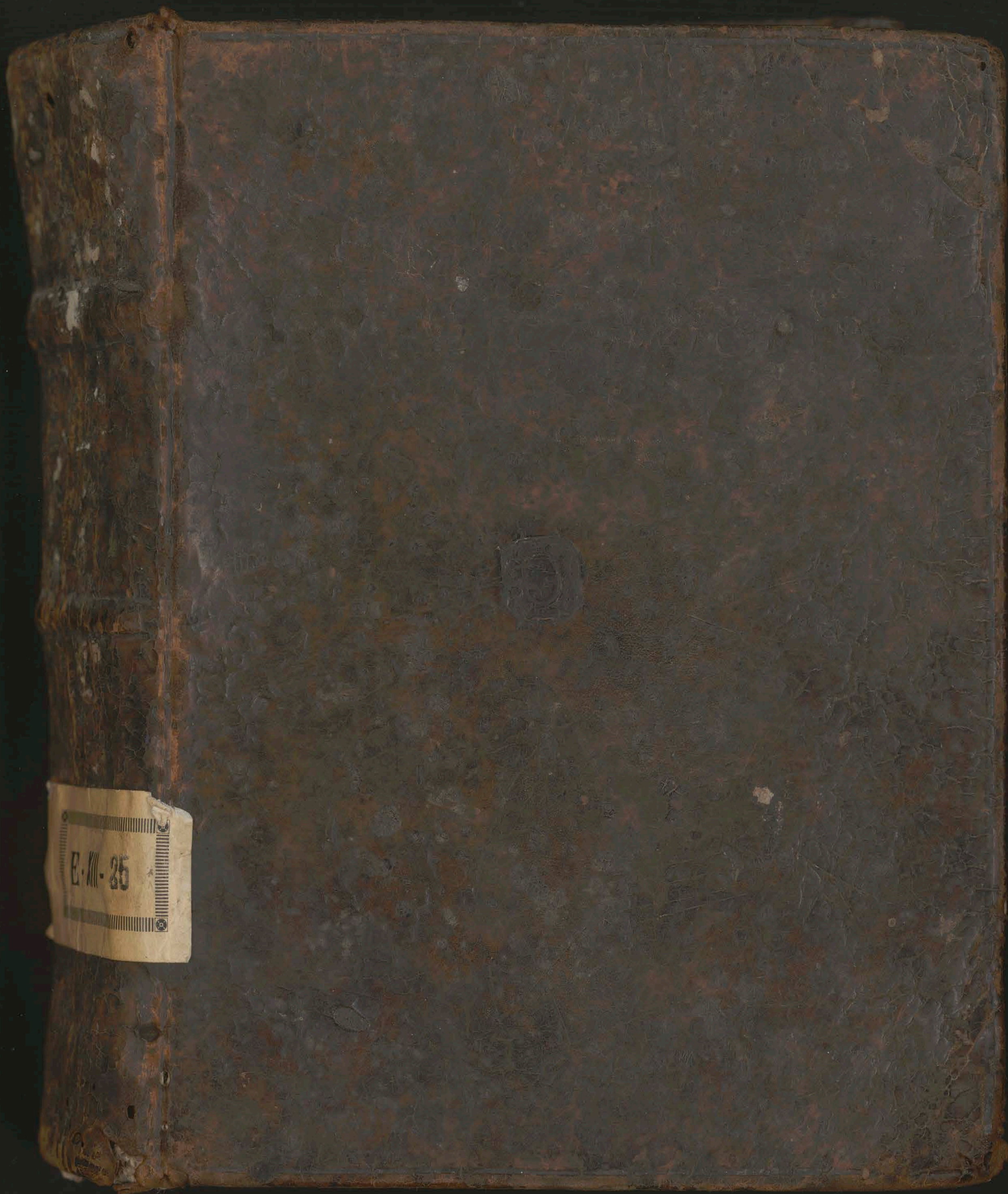

E·XII·25

Xma. Januarij bapt: B: Bartholomeus

Gyger: Joannem Michaelis et

Sophia. Con: ki: Patrini Michael

Rovyad. et Anastasia Buckara.

Zcherijck Stiriet.

Es vont hou...

a

Compositionis

llllllll
llllllll
llllllll
lllllllll 34
lllllllll 34

Ex Libris [illegible]
Bartholomaei Gis[illegible]
[illegible] : B

[illegible]

E

Hime

Incipit Litera

E

Hime ad somnu

Hime

RYCERZ
Z NAMIOTV.
ALBO
KAZANIE.
NA POGRZEBIE
Sławney pámięći
X. I. M.
IANA KAROLA
KORECKIEGO
KASZTELANA WOLYNSKIEGO.
Miáne w Korcu w Kośćiele Fárnym/ Anno Domini, 1633. 7. Nouembr.
PRZEZ
X. ANDRZEIA SKIBICKIEGO
SOCIETATIS IESV.
Z Dozwoleniem Stárszych.

W Lublinie/ v Páwłá Konrádá/ R. 1634.

❧(✱)☙ ❧(✱)☙

I. K.

X. K.



K. W.

ZŁotá ſtrzáłá niebieſkie Námioty rozbija/
Przy niey kwiat liliowy ślicznie ſie rozwija/
Tám Rycerzu: Doſyć tu Gryf Tropow twych broni/
O ſzcześliwa ná ziemi y w niebie Pogoni.

IASNIE OSWIECONEMV PANV, A PANV X. I. M.

SAMVELOWI KORECKIEMV,

Moiemu Mśćiwemu Pánu.

ODROBIWSZY ia przy Swiecy y po Xiężycu Námiot, życzyłem żeby ráczey kto był inßy po Słońcu, ßerokie y przestrone pole, wymownym ięzykiem y piorem otworzył Rycerzowi Sławney pámięći X. I. M. IANA KAROLA KORECKIEGO Káßteláná Wołynſkiego, P. Oycá y Dobrodźieia W. X. M. y z tegoż pola buynego źniwá, w teź tropy zá koniem dáleko obfićiey, á niżeli zá wozem Tryptolemowym powſtáiącego W. X. M. prowiantował. Co iednák iż mnie nie minęło, namniey że wßytkich ku temu ſpoſobnego, áczkolwiekbym ſię ia ſam dnia y ſłońcá wſtydał, Rycerz iednák, gaudet puluere publico & ſole; y ſam on ſobie plac wßędźie przeſtronny vczyni, y pole ßerokie otworzy. Wypráwuię tedy z Námiotu w pole, nie Márſowe krwáwe, ále in Campum Floræ Sacræ Rycerzá Oyczyſtego W. X. M. z Káwáleria ſwoia: a żebych ſam tego ſię winnym długu nie naydował, ktory záćiagáłem ná kogo inßego; z pod tropow koniá

pod Rycerzem, bogáte źniwo W. X. M. vkázuię. Co zá źniwo W. X. M. wieß dobrze ſtucháiąc, kto inßy w ſámym Kázániu doczytáć ſię tego może. Zowię ia źniwem, cnoty Rodźicow znamienite, ktorymy ſię młode dźiećinne látá odchowuią. Sam ábowiem
Cant.7. dźiatki v Rodźicow wał on liliowy w Piśmie świętym, ktory z brogow pßenicznych, to ieſt dobrych przykłádow Rodźićielſkich, ſwoię ma prowizią y odchowánie:
Pſal.127. Sam one oliwne látoroſtki, ktore z drzew winnych, to ieſt z Rodźicow, nábierdiąc w ſię zdrowey dobrych przykłádow wilgotnośći, iágody cnot rozlicznych w drogie groná ná ſobie záwięzuią. Czego ia z ſercá życząc W. X. M. życząc nie mniey y tego, áby te nadźieie, ktorymi W. X. M. iáko pełna rolá liliową wonnośćią wßyſtkich ćießyß, pokázuiąc po ſobie wielkie y wyſokie od łáſki Bożey y Nátury przymioty, y vmyſtu do rzeczy wielkich pochobność, w doyrzelßym wieku wielkimi owocámi obfitowáły; Oto aceruum tritici, przed oſobą W. X. M. kłádę, kłádę przykłády cnot Oycowſkich; bo te y známienite ſam, y barzo obfite, y nád nie ſkutecznieyße być nie mogą, mowiąc z Poetą

Diſce PVER: nec enim externo monitore petendus
Statius 5.Sylu.2. Virtutis tibi pulcer amor. Cognata miniſtret
Laus animos: alijs Decij reduceſque Camilli
Monſtrentur; TV DISCE PATREM.

Będźie przytym Kázánie to moie iákiekolwiek ieſt, ktore ia ná żadánie W. X. M. y wiela inßych. z grobu go práwie, gdźiem ie był z zacnym ćiáłem X. I. M. po-

grzebł dobywáiac, ná świát, prole animosior factus, *iáko też o sobie mowi Augustyn S. W. X. M. modelußem żywego* Mausolæum Pijs Manibus *I. X. M. stawney pamięći P. Oycá W. X. M. By był miał syná Absálon (bá miałći nie iednego, ále nikczemnych máiac, iákby też żadnego nie miał) nigdyby był sobie* Mausolæum *kámiennego nie budował: Szczęśliwi* Manes *twoi I. O. X.* Karolv Korecki *tákim* Mausolæum, *ktore nie martwymi z mármuru ábo z miedźi figurámi, ále żywymi rytrátámi, Swiátu ćię y wiekom potomnym, wßytkich ná się oczy obrácáiac wystáwi.* Constans Chlorus *Cesarz Cárogrodzki, tudźież przede śmierćia kłádac koronę Cesárska z głowy swoiey ná syná, z niewymowney rádośći mowił:* Nunc optatus adest obitus, teneo siquidem maximum epitaphium & sepulchrale monumentum meum filium. *Czego ieśli się nie zdárzyło mowić przy śmierći stawney pámięći I. X. M. Pánu Oycu W. X. M. śmierćia nie w domu zástánemu, iednák ćießy, y tym z nieba ćießyć się będźie, że táki mieć będźie tytuł grobowy;* Maximũ Epitaphium & Sepulchrale monumentum TE FILIVM. Non quia intercedendum putem imaginibus, quæ marmore aut ære finguntur; sed vt vultus hominum, ita simulachra vultus imbecilla ac mortalia sunt, forma mentis æterna, quam tenere & exprimere, non per alienam materiam & artem, sed Tuis ipse moribus possis. *Nie przepominam przy tym wieczney pámięći godnego mężá Stryiá W. X. M. ktorego* Nomen & Omen virtutis *przy W. X. M. zostáie:*

Soliloqu cap. 1.

2. Reg. 18.

Nicephorus l. 7. c. 19.

Corn. Tacit. in Agricola

nieprzepominam y drugich obwyß Swietnych Przodkow W. X. M. tym vmyſtem, áby tot idæas *w iednym modelu záwártych máiac, vniwerſalnym Rytrátem powſtátá Cnotá, dźielność y ſławá wßytkiey zacney Proſapiey w oſobie W. X. M. y byłá nie tylo Oycowſkim, ále ráczey* totius gentis quaſi quoddam vniuerſale monumentum. *Ná co iuż teraz pátrzyć pocżna cudze kráie; ápotym Oyczyżná y I.O. Fámilia, y my wßyſcy dáli P. Bog z wielka poćiecha pátrzyć będźiemy, kiedy W. X. M. zá łáſka Boża ßczęśliwie powroćiwßy ſię*, vota mea, *ſpráwiß iż ſię obroca w* Oracula. *Wyieżdzayże W. X. M. ßczęśliwie z błogoſłáwieńſtwem Páńſkim, żeby ćię* non vacuum, *ále iáko niegdy Iákobá Pátriárchę ze dwiemá turmámi pobożnośći y náuki, Oyczyżna, I.O. Fámilia, y my wßyſcy przywitáli. Námiot ile w cudze kráie ſię rozśćiaga, może tym czáſem W. X. M. nieco być vżyteczny, záczym ćię ten Modeluß dogoni, ktory łáſkáwie przyimuiac, Zakon* Soc. Iesv *y zemna niegodnym, w łaſce ſwoiey chowáć będźieß; á my zá W. X. M. P. Bogá prośić nie zániechamy. Terazże dopiero iuż Rycerzu, iákomći pole otworzył ták y záwieram, onymi dwiemá wierßami ſtarego Laćinſkiego Poety Enniußa*

Hic Eques ille & equus, ſpatio qui forte ſupremo
Vicit Olympia: Nunc fato confectũ quieſcit.

W. X. M.

Vniżony ſłużebnik
y Bogomodlcá

X. Andrzey Skibicki Soc. Iesv.

KAZANIE.

ET ECCE EQVVS PALLIDVS, ET qui ſedebat ſuper eum nomen illi MORS. *Apocal. 6.*

CÆlny miedzy nacelnieyſzymi w rzemieśle Málárſkim wiekow dawnych Miſtrzámi rzeczony Theon / ná ſztuke odmálowawſzy Rycerzá zbroynego / zdobytym orężem ná koniu z Miáſtá ná odsiecz nieprzyiácielowi wypádáiacego / nie pierwey onego roboty ſwoiey kunſztu wydał ná widok / áż w bramie z Trebáczem ſtánąwſzy / ná pierwſze w trabe vderzenie / záſłone odeymie y obraz vkáże / z tákim ludu pátrzącego okrzykiem / y ápplauzem / iákoby nie ná máłowánie / ále ná żywego koniá w biegu / y Rycerzá mieczem włádáiacego pátrzyli. A coż ieſt żywot ná świećie ludzki? Rzemięſło Málárſkie: *Człowiek*, mowi Piſmo S. Cor ſuum poſuit in ſimilitudinem picturarum; *Wydał ſerce ſwoie na podobieńſtwo malowania.* Máluiemy iáki táki ná ſwoim wárſtáćie / iedni tákie drudzy owákie obrázy; ále cożkolwiek by nalepiey máluiemy / to wſzytko pod záſłona y przykryciem milczenia / przynamniey áż do śmierći / gdyż zá żywotá chwalić kogo / dla niepewnośći wytrwánia w cnoćie / Piſmo S. nie każe / zoſtáwáć muśi: áż gdy Mors vltima linea rerum, przyſtąpi / gdy śmierć penzlem ſwoim oſtátká lineámentow dokryſzli / dopieroż cokolwiek záſłony vchylić śie godźi / y ná świátło wydáć cnych poſtępkow kolory y glánce / y o nich głośno świátu zátrąbić. Ná teyże zabáwie podobnie z drugimi ludźmi záśiadł był ſłáwney pámięći X. I. M. IAN KAROL KORE-

Ælianus lib. 2. variar. Hiſtoriar.

Eccl. 38.

N3.

Eccl. 11.

cki Kásztelan Wolynski/ Symbolum Herbowe J. O. Fámiliey swoiey/ zacnymi dziełámi/ y cnotámi známienitemi ná sobie kunsztownie y rzetelnie wyráżáiac. Co iż do tego czásu/ Velo Silentij przypostárto było; Owoż ia stoię iuż w brámie śmierći J. X. M. Woła ná mię niebo y ziemiá/ woła Oyczyzná/ woła J. O. Fámilia/ wołáia sáme cnoty y merita J. X. M. Woła miła Mátká moiá SOCIETAS IESV, J. O. Fámiliey/ y drugim z nią zpowinowáconym z wielu miar obowiazána/ woła y moy prywátny áffekt/ osobliwym nie wątpię
Isa. 58. nádchnieniem Boskim sprawiony/ Quasi tuba exalta vocem tuam; Niech trąba głosu twego brzmi Sławą X. J. M. ná chwałę Bożą/ ná zbudowánie spolne/ niech brzmi po świećie/ nie nászym tylko Polskim/ ále niech po wszytkim możnáli okręgu świátá/ głosem się trąby twoiey rozlega:
Osee 8. In gutture tuo sit tuba quasi Aquila, *Oseæ* 8. *Orłem się niech staie trąbá w gardle twoim*, ktory ná skrzydłách swoich/ sławę cnot y dźieł zacnych X. J. M. zánieśie ná kráie świátá/ zánieśie w wieczne wiekow wiecznych nie zápomnienie. Tu zás ná mię vderza nieiáká trwogá/ y soba sámym powątpiwánie/ by snáć trąbá moiá przy ták wielkim Argumenćie/ rownie z expektácyą osob ták wiela zacnych stáwáć mogłá. Ale iż trąbá/ nie swoimi się rękomá piástuie/ y nie swoim tchnieniem głos wydáie/ vfam Pánu Bogu moiemu/ tudźieśz o łástách WW. to sobie obiecuię/ iż czemu nieudolność moiá niepodołá/ temu LL. WW. z iednego członká/ wielkośći wzrostu Olbrzymiego dochodząc/ wysokim domysłem wystárczyćie. Vstępuyże iuż dożywotnia zásłono: vstępuy/ áni wiecey oczom nászym zásłániay: day się nam nápátrzyć kunsztu ták známienitego/ nie Theonowego Rycerzá/ ále cnym żyćiem J. X. M. iáko nawybornieyszymi transmárinámi odmálowánego.

Násta-

Náſtapić podobno ten Pegáſus nie iuż zdrowie / ále śmierć ná ſobie noſzac / w pierwſzym kroku twárdo ná ſercá wáſze; á luboby ábo meſtwem / ábo długim żálem w twárda diámentowa ſkále zákámiáły / hoyne łez gorzkich zrzodło z nich wytłoczy. Odvmárł ćie ábowiem Oyczyzno droga / Bonus ille Ciuis, y wielki Senátor; y tobie od żálu nieſteknać! Odvmárł ćie J. O. Fámilia Filar y podporá twoiá; y tobie żálem wielkim z gruntu ſie nie ruſzyć! nie zátrzaſnać! Odvmárł was J. O. potomſtwo miły Rodźićiel / y pierwſzy po Bogu Dobrodźiey; y nie bedźie ſie kráiáło od żálu ſerce wáſze? bedźiećie mogli vtulić ſie dźieći po Oycu? Odvmárł was J.O.WW.MM.PP. powinni y przyiaćiele/krew waſzá y przyiáćiel wierny; y bedźiećie mogli ſpráwiedliwego żálu pohámowáć! Odvmárł was wierni Sludzy / Odvmárł was poddáni / nie mowię Pan / ále własny Oyćiec; y podobna rzecz wam ſuchymi oczymá ná śmierć iego pátrzyć? Odvmárł was Kápláni/ Zakonnicy/ vbodzy/ miłośćiwy Dobrodźiey wáſz; y niewywroca ſie żálem wnetrznośći ſerc wáſzych? Bá/ by ieno ſzumy wod wiela máłego traby moiey głoſu nie zátłumiły? Prożno: dáć plác ſłuſznemu żálowi/ y ná vlżenie o ciężálemu podełzámi ſercu otwárćia kátáráktow nie bronić? Wſzákże iáko Demoſthenes miedzy ſzumámi rykliwych wod głos ſobie wypráwował / bede y ia chćiał ze łzámi wáſzymi vśiłowáć/ tám przeſtáiać/ gdźie mi łzy wáſze dáley mowić nie dopuſzcza. Stoiac tedy przy Pogoniey kleynoćie J.O. Fámiliey/ zá pomoca Boża bede chćiał vkázáć ná tym Kázániu/ co przed ſoba/ á co zá ſoba goni Pogonia X. J. M. Sławney pámieći IANA KAROLA KORECKIEGO? Laſk Wáſzych o vcho láſkáwe proſze.

§ I.

ET VIDI QVOD APERVISSET AGNVS vnum de ſeptem Sigillis, & audiui vnum de quat uor animalibus, dicens veni & vide. Et vidi & ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper illum, habebat arcum, & data eſt ei corona, & exiuit vincens vt vinceret.

PRzedziwne y táiemnic wielkich pełne/ ieśli ktore inſze w Piſmie świetym/ ieſt ono widzenie Iana S. Apocal. 6. Siedzi Bog Ociec ná wyſokim Máieſtacie/ piáſtuiac ná łonie Ksiege żywotá/ siedmia pieczeći zápieczetowána. Otwiera pieczeći Báránek Syn Boży przedwieczny. A zá pierwſzey otwárćim pieczeći/ Lew pierwſzy z wielooczných czworgá źwierzat wychodzac/ prowádźi zá ſoba oſobe ná koniu białym/ z łukiem/ w koronie/ w zwyćieſtwie/ ná nowe wyieżdżáiaca zwyćieſtwá. Et vidi quod aperuiſſet Agnus vnum de ſeptem ſigillis, & audiui vnum de quatuor animalibus, dicens veni & vide. Et vidi & ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper illum habebat arcum, & data eſt ei corona, & exiuit vincens vt vinceret. Zá drugiey otwárćim pieczeći/ Woł drugi z wielooczných czterech źwierzat/ vkázuie droge ieżdżcowi ná koniu rydzym z mieczem długim/ á moc mu dáno pokoy z ziemie vprzatáć: Et cum aperuiſſet ſigillum ſecundum, audiui ſecundum animal dicens; Veni & vide. Et exiuit alius equus rufus, & qui ſedebat ſuper illum, datum eſt ei vt ſumeret pacem de terra, & datus eſt ei gladius magnus.

Otwo-

Otworzy potym trzećia pieczeć/ á owo trzećie z wielowidzych
źwierzat w oſobie ludzkiey prowádźi zá ſoba koniá czárnego
pod ieźdzcem z Szálą w reku : głos przy tym ; Dwáſunćie
pſzenice po groſzu/ á troie dwáſunćia ieczmieniá po groſzu/
á Winá y Oliwy nievrážay. Et cum aperuiſſet ſigillum
tertium, audiui tertium animal dicens, veni & vide:
Et ecce equus niger: & qui ſedebat ſuper illum ha-
bebat ſtateram in manu ſua. Et audiui tanquam vo-
cem in medio quatuor animalium dicentium; Bili-
bris tritici denario, & tres bilibres hordei denario,
& vinum & oleum ne læſeris. Czwarta pieczeć ieno co
otworzy/ áli wylátuie Orzeł/ á zá Orłem/ orlim rownie lotem
bieży ná koniu bládym/ ábo iáko czyta Origen. źielonym/
czwarty Jeźdźieć ktorego imie Smierć/ á zá nia piekło/ iuż nie
ná koniu/ ále pieſzo. Et cum aperuiſſet ſigillum quar-
tum, audiui vocem quarti animalis dicentis, veni &
vide; Et ecce equus pallidus : & qui ſedebat ſuper
eum, nomen illi Mors; & Infernus ſequebatur eū̃m.

Tu ia ſobie gdy widzenie to vważáć poczne/ ná pierwſzym
poyrzeniu nie śiegáiac głebokiego tłumáczenia/ widźimi ſie iż
tá Kśiegá żywotá ná łonie Boſkim/ może znáczyć Kśiege ży=
ćia náſzego tu ná świećie/ y iákoby nieiáki Commentáriuſz do=
żywotnich dźieiow náſzych/ pod pieczećiámi przedwiecznych
Dekretow przeznáczenia ábo przeyrzenia Boſkiego. Bog
ábowiem ieſt ktory zdrowie náſze w reku ſwoich piáſtuie/ kto=
ry ſzáfuie láty y wiekámi. A iż Syn Boży iednorodzony Sprá= Ioan. 14.
wcá żywotá odzywa ſie być w Ewángeliey/ otwieráć pieczeći
Dekretow przedwiecznych/ nie komu inſzemu należy/ wyſylá=
iac ná świát ludźi ſtanow rozmáitych/ ábo wiec do popiſu
przyimuiac/ y dożywotnie ich dźieie popiſuiac/ y pieczećiámi

autentikuiac: á zá wſzytkimi Smierć. Niech ſie czym kto chce piſze w Kśiedze Zywotá doczeſnego; nie może być w tey Kśiedze bez molá/ ktory nas ſenſim ſine ſenſu, z lekká y
Gr. l. 11. Moral. 25 nieznácznie pſuie/ ktory damnum facit & ſonitum non facit, iáko mowi S. Grzegorz/ Cicho bárzo wielka w nas y zdrowiu náſzym/ áż ná śmierć ſzkode czyni/ o ktorym Iob mo-
Iob. 4. wi/ Conſumentur velut à tinea, *Strawieni będą iako od mola*: Niech ſie czym kto chce pieczetuie w tey Kśiedze/ niech Herbámi Przodkow ſtárożytnych/ Swietnych domow/ cáłych Kroleſtw y Páńſtw/ pod tymiż pieczeciámi y zámkámi/ zámyka ſie z námi Smierć y przechowuie. Ná biáłym koniu hárcuie kto pod Mitrámi Kśiażecymi/ y Koronámi Krole- wſkimi/ by dobrze ná biáłego koniá z ſámego Stádá Iowiſzo- wego wſádźiło go łáſkáwe ſzcześćie/ á owo znák predko miiá- iacego żywotá Strzáłá Sap. 5. v. 12. Owo Lew żeby ſobie ná
Iſa. 38. niego oſtrzy/ żeby w nim kośći pokruſzył/ iáko v Izáiáſzá 38. mowi o ſobie Ezechiaſz Krol: Sicut Leo contriuit omnia oſſa mea, *Iako Lew ztarł we mnie kośći wſzyſtkie moie.* Drugi po dźikich Márſowych polách/ długim mieczem ná ſławe robi/ krew leie/ zdrowia nie ieden raz odżáłuie; bá y tego Smierć iáko dźiki woł z nawyżſzych tryumphálnych wozow rogámi zbodźie/ á co wiedźieć nie pod ſwoyli miecz włáſny Go- liat ſzyie nákoniec poda Dawidowi: Náoſtátek ſpráwiedli- wośćia niech ſie kto ná czárnym koniu pod czarnym czárney nocy czáprágiem z Areopágitámi/ niech ſie ſzálámi Spráwie- dliwośći nienágánionyi popiſuie/ prożno/ Iuſtitia iuſti non
Ezech. 38 liberabit eum, *Ezech.* 38. Spráwiedliwośćia ſwoia śmier- ći ſie nie wykupi/ y owſzem ieśli ſie prawdźiwie ſpráwiedliwo- śćia popiſuie/ pátrząc ná kondicyą ludzką ktora mu w oczy le-

ʒie/ ſam ſię ná śmierć oſadʒić musi owym poſpolitym práwem/ Statutum eſt omnibus hominibus ſemel mori, Státut Boſki wſzyſtkim to opiewa; Vmrzeć: wſzyſtkich zágánia Smierć/ ták nievchroniona iż nie dármo tu ná tym mieyſcu orłem goni. Wylátuie ten Orzeł gorę/ nád wſzyſtkie Libáńſkie gory/ wſzyſtkich ſtanow nanižſzych y nawyżſzych/ y iednym Cedrom drżenie wydźiera/ drugim wierzchołki niebá dosięgáiace przyłamuie/ náwet In Sole, w ſámym Słońcu/ Iáśnie Oświeconych/ Naiáśnieyſzych Splendorow położ kto tabernaculum tuum, rozbiy złotodyámentowy Námiot/ y tám ſię niewyśiedźiſz/ Orlim ćię y tám okiem śmierć wypátrzy y wyſzpieguie. Tymżeć okiem wypátrzyłá y ćiebie/ y wyczátowáłá/ ácz pod bláſk Iáśnie Oświeconych Splendorow Smierć nievwiárowána I. O. X. Minęły látá twoie iáko ſtrzáłá/ pokoſzone Lilie twoie/ okrádźieni Gryſowie twoi/ wyzuty z żeláżney obrony Koń twoy/ y żadłem Ceráſtá onego/ ktory in via vniuerſæ carnis záſádźiwſzy ſię mordet vngulam equi, zrániony/ zbył z śiebie vitam; á Smierć nieomieſzkána wśiádá nań/ y w twoim kiriśie/ z twoim orężem właſnym ná nim ieźdźi/ nim hárcuie. O nievchroniona y nievwiárowána Smierći/ mamliż mieć zá dobre coś vczyniłá? Dobrali/ mieć iey nie zá dobre niemożemy. Ale dobra być musi. Nie przyimuia do popiſu w niebie Smierći ieno dobra/ Scribe, Beati qui in Domino moriuntur, *Apoc.* 19. Piſz/ błogoſłáwieni ktorzy w Pánu vmieráia/ áni moga nie przyiać w niebie do popiſu Smierći/ ktora przed ſoba dobrocnego żyćia Káwálerya do tegoż popiſu w Kśięgę żywotá przepráwiłá. Mala enim mors putanda non eſt quam bona vita præceſſit, Mowi S. Auguſt. Ciu. Nie może Smierć poczytána być zá zła/ ktora cne żyćie poprzedźiło:

Hebr. 9. Gen. 49. Apoc. 19. Au. Ciu.

Neque enim facit malam mortem nisi quod sequitur ipsam mortē; Abowiem śmierći zła nie czyni ieno to co zá śmierćia nástepuie: ále ieśli to zła Smierć vkázuie / co nástepuie zá nia / toć musi być tá Smierć nie dobra / zá ktora ták strászna wlecze się komitywá. Et infernus sequebatur eam. Wszákże mię to ćieszy náprzod / iż ták raczey śmierći / z predkośćia rownie Orlemu lotu / niepodobna áby tá piechotá dogonić mogłá: Ćieszy mię y to / iż nie záwsze to Słowo Infernus, páda ná to / czego y strách / y groźá / ile przy ták pobożney y zacney Smierći wspomináć: zowie się też w Pismie Swiętym tym imieniem Aemulácya nie owá záwisna / ále z miłośći pochodzaca. Fortis est vt mors, dilectio, dura

Cant. 8. sicut infernus æmulatio. Mocna iest rownie Smierći miłość / twárda iák piekło Aemulácya / to iest gorliwe z kimkolwiek o to żeby z nim zrownáć vsiłowánie: á táka Aemulácya zá kim się puśći / izáli to nie dobra komitywa? Ale nie pátrzmy teraz po zátylkách Smierći J. X. M. záydźimy iey w oczy / á iáki poczet y Ráwálerya cnego żyćia przed nia do popisu w Księgi żywotá poprzedźiłá / przypátrzmy się. Wyieżdża tedy naprzod do popisu zá Lwem osobá ná koniu białym z łukiem w Koronie. Wyieżdża w zwyćięstwie ná nowe zwyćięstwá. Exiuit vincens vt vinceret.

Wyiazd ták poczesny ieżdżcá tego / znáczy nam wyśćie ná świát / y wysokie vrodzenie X. J. M. Iana Karola Koreckiego Kásztelána Wołyńskiego. Wyieżdżáia abowiem ná świát XX. Jch MM. Koreckie, rzeke ráczey niżeli wychodza: wyieżdżáia ná koniu białym / wyieżdżáia niebezbronni: wyieżdżáia pod mitrámi Xiażecymi pod Koro-

ny: wyiezdzáia w zwyćiestwách ná nowe zwyćiestwá/ wyiezdzáia z pod lwiey ze lwim sercem pieczeći. Wyiezdzáia mowie ráczey niżeli wychodzą; Człowieká bowiem áczkolwiek Clem. Alex. l. 4. Strom. pag. 348. być podobnego mieni Centauro figmento Tessalico, z tey miáry/ iż one tám monstra, były ze dwu nátur złożone/ ludzkiey y końskiey/ á człowiek też ze dwu częśći iedney rozumney drugiey bezrozumney/ to iest z duszе y ćiálá iest złożony, wszákże dobrze Clemens zowie one monstry figmenta, ábo rzecza zmyslona/ czego mu poświádcza Tull. l. 1. de Nat. Deorum Lucret. lib. 5. y Gallenus, lib. de vsu partium. Było przećie to figmentum nie bez fundámentu/ co nász Poeta Polski wspominá onymi wierszámi

Chłopi to prośći byli á ludźiom się zdáli
Koń pięknie ośiádáiac że z nich wyrastáli

Záczym nie bez przyczyny Nárymunth W. X. L. Syn Romulta Giliginowiczá/ odstepuiac stárodáwnego Herbu Przodkow swoich Kintaurá/ wziął sobie y wszystkiey nápotym potomnośći/ y W. X. L. miásto zmyślonego znáku rzecz sámę y prawdę/ Rycerzá zbroynego ná koniu z mieczem/ ná znák męstwá w pogoniách zá nieprzyiaćielem sławnego y názwał go Pogonia: ktory Kleynot od onego czásu W. X. L. y wszystka potomność WW. XX. rádzi w vżywánie wźieli/ przez rece go sobie podawáiac/ áż przyszło do Olgerdá syná Gediminowegó/ onego Olgerdá/ tym nád insze Przodki swoie błogosłáwieństwem od Páná Bogá vráczonego/ iż z rodzáiu iego słyna Kiestw ták wiele/ y berło Krolewskie po dźiś dźień niewychodźi. Biorac ábowiem w małżeństwo corkę iedyna Xiążecia Witepskiego Vliánnę/ y z nia potym dźiedźicznym spádkiem wszystko Xiestwo Witepskie/ ná on czás od Bereziny áż do

Clem. Al.

Tull.
Lucr. Gallen.

Matthias Ososteui cius Stryikowski, lib. 9. c. 3. 4. &c. fol. 364.

Idem lib. 11. cap. 8. fol. 407.

Juchry rzeki w Mostwie szerokie/spłodził synow sześciu/z ktorych idą tu zámilczáne/ zacne XX. tego wieku słynacych domy: á drugich sześciu w powtorzonym małżeństwie/ z Máryną X. Twerskiego corką: to iest Jágiełłá/Wielkiego onego Krolá Polskiego/ w potomkách swoich do tego czásu y ná potym ná niezámierzone wieki/ po liniey Máćierzyńskiey / szczęśliwego piástuná/ y drugich po nim / áż do ostátniego Dymitrá tego/ z ktorego idą (mowie własnymi słowy Historyká) słáwne y mężne Xiążętá KORECKIE, zostáiąc przy Kleynoćie y z vrodzenia dźiedźicznym/ y z osobliwego fáworu Naiásnieyszych Krolow Polskich ku własney krwi swoiey/ iáko inszym Przezacnym Xiążecym domom/ ták J. O. Domowi XX. Ich MM. KORECKICH vprzywileiowánym. A słáwne y mężne Xiążętá KORECKIE ták Kleynotu tego dochowywáli / iáko tego po nich / cnych Potentátow Prosápia/ y rodzáiu ták wysokiego wyćiągáłá Maiestas : wyiezdżáiąc ná świát iákom rzekł ráczey niż wychodząc/ bo wychodzą do boiu y koniá ták składni/ iákoby się ná nim rodźili : Wychodzą faustis ominibus co znáczy máść koniá biáłá/ wychodzą niebezbronni/ ále robotne ná nowe Korony y zwyćięstwá z sobą niemal ná świát oreżá wynoszą. Bo lubo to Rycerzá widźisz ná koniu mieczem wielowłádnego ; ále náydźiesz tu y łuk y strzáły. Był ieden z Centaurow niezmyślonych ná imię Chiron/ Strzelec ták dobry/ iż weżá ná człowieku/ w ćiáło w piłego/ bez namnieyszey szkody vbiiał. A iáko W. Alexánder/ná ląd źiemie nieprzyiáćielskiey z okrętu wysiádáiąc/ ná znák przypowiedny pewney woyny strzáłę w źiemię wypuśćił; Ták słáwne y mężne Xiążętá KORECKIE, niemal z podobną rodzą się ná świát przypowiedźią/ miásto weżá/ Xieżyce Pogáńskie nieprzyiáćioł Krzyżá SS. ná celu sobie stáwiáiąc. Wyiezdżáią ieszcze pod Mitrámi Xiążecymi ná nowe robiąc/ ieśli nie ná

Idem lib. 12. cap. 13. fol. 461.

Virgil.

ziemi tedy w niebie Korony: Wyieżdżáią Vincentes vt vincant w zwyćięstwách przesławnych Przodkow swoich/ ná nowe zwyćięstwá: nie iáko náleśćby się podobno niektorzy mogli/ ktorzy w słáwie cnych Przodkow ná świát wychodząc/ ná niesłáwe domow swoich przez wyrodne z gniázdá cnot obyczáie wychodzą/ podobni onemu Pháresowi ále nie Iákobowi. Dwie párze było bráciey/ ktorzy w sámym progu wyśćia ná świát/ woynę z sobą poczęli Iákob z Ezáem/ y Phares z Zárąm: ále Phares wyprzedzáiąc się z Brátem ná świát/ rączkę ieno co wydał/ á kármázynową mu ią nitką związáno/ znowu z rączką názad się cofnął; ále Iákob iáko raz zá piętę wiął Ezáego/ ták się go nie puśćił/ áż swego dokazał. Ták/ są niektorzy/ co w zwyćięstwách Przodkow swoich rodząc się ná świát/ ná tym przestáią/ że mogą ná ręku swoich kármázyny krwie Przodkow przeláney zá Oyczyznę wyniesione przez vrodzenie ná ręku vkázáć/ áni o więcey dbáią/ o ktorych to się mowić może co Máharbal po Kánieńskiey wygráney słáwney bitwie rzekł w oczy Hánnibálowi/ Vincere sciunt, w przodkách swoich/ Victoriâ, sámi násżláduiąc męstwá przodkow swoich vti nesciunt. Drudzy záś/ nie kontentuiąc się kármázynámi krwie Przodkow swoich zá Oyczyznę przeláney z Mátki ná świát wyniesionymi/ własnie iáko nieiácy Iákobowie niemal ze drzwi wyśćia swego ná świát nieprzyiáćielá ták dośięgáią/ że go dáley á dáley/ áż do sámey pięty poki żywi/ y by dáley nád to mogli/ dośięgáć nie przestáią. Z iákimi ánimuszámi/ ieśli kto/ záiśte wychodzą ná świát XX. KORECKIE Vincentes w Przodkách swoich/ vt vincant: á żeby odrabiáiąc wźięte od Przodkow okrásy/ nowe á swoie własne potomnym wiekom/ nie ták w mármur kowáne/ iáko w pámięći ludzkiey ná wieczność ryte dźieł zacnych monumentá zostáwowáli. Wyieżdżáią ieszcze ná świát XX. Ich MM. KORECKIE

Gen. 25.
Gen. 38.

z pod lwiey pieczęći: lecz z niewyrodnym od lwiego rodzáiu ſercem iákoby ſię podobno komu przytráfić mogło. Bo ieśli to prawdá co piſze Gaud. Merula lib. 3. c. 55. że ná wyſpie Coo in grege Nicippi lew vrodźił ſię z owce; coż wiedźieć ieśli też gdźie indźie iákie iágnie ze lwiego rodzáiu nie było? Ale XX. Ich MM. KORECKIE, z pod lwiey pieczęći ze lwim ſercem/ iáko kiedyś wielki Alexánder wyieżdżáią. Oni to ábowiem Saulowie/ oni to Ionátowie Leonibus fortiores, aquilis velociores, quorum gladius non eſt reuerſus inanis, & ſagitta nunquam rediit retrorſum. Co áczkolwiek znáć było záwſze w I. O. Fámiliey XX. KORECKICH; ále tych náſzych czáſow tym ſię okázáley wydáie/ gdy ſię do Pogoni Oyczyſtey/ Gryphowie lwiey y Orley nátury CHODKIEWICZOWSCY, po Mátce rodzoney Siostrze Wielkiego onego Hetmáná IANA KAROLA CHODKIEWICZA, Niezwyciężonego Septemtrionu y Orientu Woiownika/ wnoſząc ze lwim ſercem Orlą byſtrolotność przynęćili. A drugie przednieyſze Swietnych Domow Kleynoty/ one z krzyżámi podkowy/ one niezwiedłe lilie/ one od wſpomniánych z Chironem nieodſtrzeliſte ſtrzáły/ one inſze okráſy rády ſię w kompánią do Rycerzá XX. Ich MM. KORECKICH zprowádzáły: á I. O. Fámilia XX. Ich MM. KORECKICH, te przybywáiące w dom ſwoy ták przyimowáłá inſignia, że ie ſobie przez niewyrodne cnoty czyniłá hæreditaria.

Gaud. Merula.

2. Reg. 1.

§. II.

ET CVM APERVISSET SIGILLVM ſecundum, audiui ſecundum animal dicens; Veni & vide: Et exiuit alius equus rufus & qui ſedebat ſuper illum, datum eſt ei vt ſumeret pacem de terra, & datus eſt ei gladius magnus.

OTworz nam ſie ieno druga pieczeć Libri vitæ, á vchyl nie co zákrytych táiemnic twoich. Rwidzę wielooczneg o wołu/ przed meżnym iákimsi Káwálerem ná koniu rydzym z mieczem długim/ przodkuiacego/ á dána mu ieſt moc Pacem tollere de terra. *Pokoy z źiemię rumowáć.* Nie káżdy Pokoy ieſt ſpokoyny / y dobry. Mowi Bog *Ierem.6. v.* 14. Curabant contritionem filiæ populi mei cum ignominia dicentes: Pax, pax; & non erat Pax. Zdrowili ſkruſzenie Cory ludu mego z háńba mowiac Pokoy/ pokoy; á ono nie był pokoy. W taż y *Cic. Phil.*3.Dulce eſt nomen Pacis, res verò ipſa tum iucunda tum ſalutaris; Sed pax eſt repudianda ſi ſub eius nomine latet bellum: Słodki y po ſámym tylo imieniu ieſt pokoy / á rzecza ſáma ieſt y miły y pożyteczny; ále pokoiu ſzkodá záwierác/ iezeli pod imienim pokoiu tái ſie woyná. Nie gánić tedy Rycerzowi temu/ ieśli ná rumácya tákiego pokoiu / zá prácowitym wołem/ wyieżdza w pole ná koniu czerwoney rydzey máśći/ z mieczem długim. A nie dármo po biáley náſtepuie koniá máść czerwoná. Było w obyczáiu v dawnych Rzymian/ Tyronow ábo młodych Sołdatow ná pierwſza expedicya biáło wypráwowáć/ áby nieſpuſzczáiac ſie ná Herby od Przodkow wźiete/ nowych ſobie Kleynotow/ koniá we krwi nieprzyiaciel-

Ier. 6.

Cicero

ſkiey zábrádzáiac/ y czcze polá zacnymi dźiełámi florizuiac ná gołe páwezy nábywáli: y nie było bez wſtydu/ kiedy kto leniwo ná to zárábiał áby z białey w inákſza bárwe przebráć mu ſie godźiło. W czym/ lubo v nas tego nie máſz obyczáiu/ J. O. XX. KORECCY ták ſie záwſze zá młodu poczuwáli/ że białe pole lat ſwoich młodych/ odważnymi dźiełámi predko okrywáiac/ á koniá we krwi nieprzyiáćielſkiey podpławiáiac/ Oyczyſtymi ſzczyćili ſie kleynotámi/ nie iáko Oyczyſtymi/ ále dźielnośćia ſwoia włáſna y meſtwem/ y właſney krwie nákłádem nábytymi. Toba świádcze tryumphálny mieczu/ ktory w reku Rycerzá tego widze. Co zá miecz? Nie mieć zá leniwego koniá tego/ iż woł przy nim zdażyć może. Nimo to iż to było właſne piatno Bucefálowe/ ktory pod W. Alexándrem chodźił/ iáko piſze Plin. lib. 8. c. 42. ieſt tu y druga ku owemu mieczowi táiemnicá. Nie ná iednym mieyſcu Piſmá S. náyduie pomienione czworo źwierzetá: ále Ezech. cap. 10. to vpátruie oſobliwego/ iż miáſto wołu Piſmo S. kłádźie tám Cherubiná. Wſpomnimyſz tu ſobie ná onego przy wrotách Ráyſkich/ z pułku Cherubinow Woyſká niebieſkiego z mieczem obośiecznym y płomieniſtym ſtrážniká: Wy ábowiem Duo fulmina belli dwáy Scipiádowie náſzy Polſcy (że tym czáſem niewſpomnie inſzych wyżey z J. O. Fámiliey XX. KORECKICH niezwyćiężonych wáleczników: Nie wſpomnie Oycá Xiażat Jch MM. tym ſámym nieśmiertelney ſławy godnego/ iż te dwá pioruny woienne wydał Oyczyźnie: Nie wſpomnie Dźiádá XX. Jch MM. BOHVSZA KORECKIEGO, ktory Senátorſki Woiewodztwá tego Wołynſkiego Stołek godnie záśiádáiac/ zbroyna iednák práwica bárźiey wydawał ſie ná poſługe Oyczyzny/ Sercá maż niezwyćiężonego/ y po polách Vkráinnych nieprzyiáćielſkimi nie raz okrywáiac ſie Chorągwiá-

Plin. l. 8. cap. 42.

Ezech. 10

ragwiámi/ zá Oyczyznę gárdłowáł: Niewspominam drugich wyżey] Wy mowię páro niewyrownána rodzonych bráciey; wy dwá pioruny Polskich Scypionow SAMVELV, y KAROLV J.O.XX. KORECKIE byliście iáko dwáy Cherubinowie/ ktorzyście progow Oyczyzny nieuspioną strażą y niezmrużonym okiem pilnowáć nigdy nie zániechali. Co wam miłośnikom swoim Oyczyzná byłá ieno Paradisus deliciarum & voluptatis? Co miecze wásze ieno Cherubickie/ nie w pochwách zárdzewiáłe/ ále versatiles ná wszystkie strony obrotne; nie gnusnością ożiebłe/ ále płomieniste. Ale co iest iż tego Rycerskiego miecza nie chwała ieno z długości? Coż to zá dánk broniey że długa? Agis Krol Spártáński apud Plutarchum in Lycurgo, ná przymowkę o krotką broń/ iákoby się ráczey ná theátrum zeszłá niż ná woynę iednemu z Grekow odpowiedźiał; Atqui hisce nos gladiolis bene attingimus hostes; ále my się/ práwi/ z ták krotkim orężem/ vmiemy dobrze pod sam bok nieprzyiacielowi podszáncowáć. Antálcydas tákże Spártáńczyk/ iáko tenże pisze in Apoph. Lacon. mąż dźielny spytány od Greczyná iednego/ czemuby oni krotkiey broniey/ ná woynách vżywáli/ odpowiedźiał/ Quia cominus cum hoste pugnamus: Iż nie zdáleká nieprzyiaćielá sięgámy/ ále wręcz z nim się biiemy. Coż też po siążenistey broni/ kiedy do niey chłopá z ręką po temu nie mász? Pámiętny ono żárt Ciceronow z Lentulusá źięćiá swego. Był Lentulus wzrostu máłego: á widząc Cicero długą broń v niego przy boku rzecze/ Quis generum meum ad gladium alligauit? Ná stronę z tymi żárty. Był miecz v Skánderbegá Xiążęćia Albáńskiego/ Bisurmáncom ták ćiężki/ iż nim żáden z nich władnąć nie mogł/ gdy go był/ ná sławę dwoch tysiecy/

X. Sámuel Korecki.

Plut. in Lycurgo

Idem in Laconicis.

Conuiual. Serm

Iouius in Elogiis Militari.

nim sámym porážonych nieprzyiáciol/ proszony posłał Cesárzowi ich Máchometowi/ ále było y rámie do niego/ ktorego był nie posłał. Długi miecz w domu J. O. XX. Koreckick, ále y zdolne rámie do niego. A cóż po długim mieczu? By tylo z dáleká nieprzyiáciela siegáć/ nicby po długim/ ále ná miąższą szyie mocnego trzebá y długiego. Káligulá Cesarz Rzymski ták ná swoie Rzymiány Tyráńskie nosił serce/ żeby był rad wszystkie ich głowy miał ná iedney szyi/ á iednym wszystkie rázem powyćinał. Nie Tyráńskie ále Chrześciáńskie serce w domu J. O. XX. Koreckich, áni miecz Tyráński ále Chrześciáński/ ták ná krew Bisurmáńska chciwy y łákomy/ żeby rad był wszystkie ich głowy/ by to rzecz można byłá/ iednym ćieciem pokosił. Twoy iá tryumphálny on miecz J. O. X. Bellatorze nieśmiertelney sławy Samvelv Korecki, lwiego sercá mężu/ rownie z Dáwidowym/ nie tylko Oyczyźnie/ ále y Kościołowi S. Kátholickiemu/ boś nim nie tylko Oyczyzny/ ále y wiáry S. bronił/ nie tylo pro focis, ále też pro aris nim woiował/ ná wieczne vráczenie odkázuie. Mawiał on wielki Hetman Koronny Tárnowski/ Omnia Polonica Comitia perpetuam belli Turcici meditationem esse debere: Wszystkie/ práwi/ Seymy Polskie miáłyby być vstáwicznym ná woyne Turecka Námyślánim. Twoie zás Nieśmiertelney sławy Bohátyrze Samvelv Korecki, w czym vstáwicznie tkwiáły myśli/ iżali nie w Tureckich y Tátárskich woynách? Bo gdźie iáka podáłá sie okázya/ niepodobna byłá mieczá twego vtrzymáć. O ktoby ćie był widźiał/ iáko sie waleczna reká twoiá z tym mieczem po szerokich vkráinnych polách Wołoskich/ Multáńskich vwiiáłá? co lbow Tátárskich/ Tureckich/ nieprzyiáćielskich názwáłálá? Jáko wiele rázow Dniestry/ Pruty/ Dunáie krwia nieprzyiáćielska zárumieniłá? iáko głeboko w źiemie Tátárskie y Tureckie siegáłá/ iáko nie po ieden

Sueton.

1. Reg. 17.

Cornel. à Lap. Præfat. in Min. Proph.

ráz błyszcząc w oczách sámey Stolicy Páńſtwá Tureckiego vpádkiem groziłá? Co ſie Cárſtwu ſámemu do ſzyie práwie náprzymierzáłá? co áż do siodmego rázu ná ten miecz zwyćieſtwo nábráłá! á ſnáćbyſmy ſie ieſzcze byli tobą żywym cieſzyli/ by ſie było v porty nieobáwiáno/ aby iáko Philipowi Mácedońſkiemu Krolowi Peryclesowym / ták ledwie nie fatale było twoim mieczem Páńſtwu vpáść Otomáńſkiemu. Ryie tu ią w wieczny Dyáment/ Twoie ono S. pámięći ZYGMVNCIE TRZECI Naiáśnieyſzy Krolu Polſki o SAMVELV KORECKIM godne pámięći wieczney Elogium. Ty ábowiem zá podániem okázyey pewney / SAMVELA KORECKIEGO dźielnośći y męſtwu / Krolewſka powága twoia / co y drugim y tym ſámym ktorzy do tego okázyą dáwáli/ nie táyno dáleś tákie/ inſzym przez to mężom Rycerſkim y Oyczyzny miłośnikom niewłocząc tákie świádectwo/ że gdyby Koroná ná Podolu y Vkrainie tákich wiecey KORECKICH miáłá/nigdyby tákiey Tátárſkiey ſzárpáninie nie podlegáłá. O piękna záiſte pochwałá. Lætor, mow SAMVELV KORECKI, laudari me abs te Rex, ktoremu ieśli ma rownego / ále nádeń Monárchy nie miał tych wiekow Orbis Chriſtianus. Co dáley rzekę? Wſpomnie tylo mimo inſze / Expedicyą ná tegoż nieprzyiaćielá do źiemie S. Ludwiká Krolá Fráncuſkiego. Oyćiec S. rozkazał/ Bernárd S. rádźił/ cudá ſie dźiały: w Kázániu o tey máteryey/ miedzy dwiemá Krzyżámi widźiána byłá/ iákoby oſobá ludzka vkrzyżowána / że ſam Chryſtus zdał ſie go ná one wypráwę záćiągáć. Pan k temu był Swięty: Woyná ſpráwiedliwa. Coż był zá koniec? Krol raz v nieprzyiaćielá w ręku / drugi raz powietrzem ná márách. O ſkryte ſądy Boże dla grzechow náſzych! Niedomáwiam. Tu mi w tych ręku zwyćieſki niech záraz rośćie las pálmowy/ niech zákwitną zwyćieſkie láſy Laurowe / doday

Valer. Max.

kto niezwiedłych ná nieśmiertelne wieki Cypáryssow/ dodaycie mi tryumphálnych wáwrzynow/ że one wieża/ gdźie SAMVEL KORECKI miłość przećiw Oyczyźnie/ Smierćia swoia śmierć czołá Woyská nászego zástepuiac/ & vnum pro multis dando caput, zápieczetował vkoronuie; daycie wieczney sławie ná wszystek świát głośne traby: niech z onego mieysca gdźie wielka one dusze Bogu oddał X. SAMVEL KORECKI brzmieć nigdy nie przestáiac/ wysłáwia lwie ono serce/ reke one wáleczna/ miecz on śiedmkroć tryumphálny. Nie vmrze sławá twoiá Achillesie nász Polski/ beda nowi Homerowie ná sławe twoie/ nievstána puliczne o tobie śpiewánia/ nieumilkna wieki/ żyć w pámieći bedźiesz v ludźi poki żyć beda ludźie. Nie mniey dźielny byłby był długi miecz twoy J. O. X. IANIE KAROLV KORECKI Kásztelánie Wołynski drugi Scypionie nász Polski/ być były do niego y choroby y kaydány Szwedzkie zdrádliwie ná ćie włożone zdrowia y władzy nie odieły. Żyła ábowiem nie mniey w tobie cnych Przodkow twoich niewyrodna Cnotá/ żyłá vmysłu do rzeczy wielkich wysoce podnieśionego wspániáłość nienáchylona/ Tobie dźiedźicznym spadkiem od Przodkow twoich podána; á sámo Wuiowskie IANA KAROLA CHODKIEWICZA W. Hetmaná Litewskiego imie/ ná Ciebie snáć z ćiezárem obligáciey wyrownánia sprawom y dźiełom Wuiá twego niewyrownánym/ włożone/ máłoćli powábu dawáło do wylátywánia gory skrzydłem Orlim y Lwim sercem zá Gryphámi Chodkiewiczowskimi? Brzmiáło to imie záwsze w vszách twoich Cnotá náder známienita/ Mestwem niezwálczonym/ szcześćiem nieodmiennym/ sławá wiekámi nieokreszlona; brzmiáło zwyćiestwy Inflanckimi/ Moskiewskimi/ Kozáckimi/ Choćimskimi/ gdźie on/ iáko meżny Eleázar/ nie Azyátycka potencya przywálony/ ále suo ipsius sepultus triumpho, śmierćia

Jan Károl Chodkiewicz Hetmā W. X. L.

swoia

swoia Oyczyzne wskrzesił: á ták głośnym brzmienim swoie w sercu iego y Orla bystrość y Lwie mestwo obudzáło. A nie byłá záiste w onym sercu Cnotá/ dzielność y mestwo Wuiowskie niedobudzone/ gdyby furya Sudermáńska/ głupie pomsty szukáiąca/ vmysłu nie mogąc odmienić zdrowia byłá nie odiełá. Ale dodáłá temu rády miłość Oyczyzny w sercu KORECKICH XX. nigdy nie wygásłá. Bolesław Chábry Zelisłáwowi Rycerzowi/ zá własną vtrácona ná woynie Czeskiey dał reke złota: Złotá reká twoiá byłá J. O. X. one twoie roty/ chorągwie/ niemal Pułki/ lubo było kupy swowolne gromić/ lubo Tátárskie hordy/ lubo Tureckie woyská / złotá reká twoiá z własney twoiey intráty záwsze długim mieczem dáleko nieprzyiáciela dosiegáłá. O Mieczu złotey reki! á ciebie iáko vrácze: Samson one sczeke osla/ ktora ták wiele Philisteyskich głow ná plácu połozył/ ná trophæum y znák zwyćiestwá wysoko záwiesił/ y mieysce názwał Eleuatio maxillæ. Wysokoć záwsze podnosiłá Oyczyzná ná Stołki Senátorskie miecze XX. KORECKICH tryumphálne; Wysoko miecz wspomniánego Dziádá Xiążąt Ich MM. BOHVSZA KORECKIEGO ná Stołek Senátorski Woiewodztwá Wołyńskiego: wysoko miecz twoy J. O. X. KAROLV ná Stołek Kásztelański Wołyński; ále ách záwisna Smierći! Státua byłá Neronowá miedzy drugimi Cesárskimi w Rzymie: podłozył ktoś pod nie ná pászkwil Culeum, to iest wor/ w iáki Oycoboycow ze psem y wezem zászytych topiono: nátrácáiąc ná iego własney mátki morderstwo/ y przypisał; Merueras: Sed ego quid possum? Opák iá to obroce y przy tym nákłádnie y ozdobnie wystáwionym Kátáfalku / postáwie wszystkie honorum insignia & meritorum præmia, y rzeke; Merueras: Godzienes był tego wszystkiego/ godne wysokie vrodzenie twoie/ godne rzadkie

Cromer.

Iud. 15.

Sueton.

przymioty twoie/ godne známienite cnoty twoie/ godne włásne twoie y bráterskie ná cie spádáiące merita nieopłácone; Merueras: á z Naiásnieyszym Krolem Polskim WLADYSLAWEM IV. Oyczyzná dokłáda; Sed ego quid iam possum? Wydárłá mi to śmierć z ręku/ nie przydźie ieno powinna wdźięczność długiem zeznáć potomności.

§ III.

ET CVM APERVISSET SIGILLVM tertium, audiui tertium animal dicens veni & vide: Et ecce equus niger; & qui sedebat super illum, habebat stateram in manu sua. Et audiui tanquam vocem in medio quatuor animalium dicentium: Bilibris tritici denario, & tres bilibres hordei denario, & vinum & oleum ne læseris.

Czás nam iuż zá trzećiey otwárćim pieczęći trzećiego przypátrzyć śię Káwálerá popisowi. Wychodźi tedy w osobie ludzkiey Zwierz trzeći wielowidzy/ y stáwi do popisu w Księge Zywotá Jeźdźcá ná koniu czárnym z szálą w ręku/ á zá nim głos; Dwasunćie pszenice po groszu/ y troie dwá sunćie ięczmienia po groszu/ á winá y oleiu nieuráżay. Domyśla ćie śię iż ten Káwáler nośi ná sobie osobę Spráwiedliwośći: y vkázuie to Szálá hásło rzetelne Spráwiedliwośći/ vkázuie máść koniá czárna podobna czárney nocy/ gdyż był zwyczay v Areopágitow w nocy bez świátłá sady odpráwowáć/ y dźień sadny będźie o pułnocy; vkázuie táxá Zbożá y zákazná szkody w Winie y Oleiu: á też pospolićie Spráwiedliwość z tákimi insigniámi/ lub to niewidomie/ lubo y podczás wido-

mie przed śmiercią ieżdźić zwykłá. Ták Spráwiedliwość Boska ná czarnym czárney nocy koniu poprzedźiłá Smierć Bálcásárá Krolá Asyryiskiego / á prowádźiłá koniá pod nią Manus hominis, z onym przy száli nápisem ; Appensus es in statera, & inuentus es minùs habens. Zważono ćie ná száli / y nalezionio niedostáwáiącym do wagi. Wielkiemi ábowiem cetnárámi ważą się v świátá zá żywotá Monárchowie / Xiążetá / Pánowie / zacność vrodzenia / honory / bogáctwá / sławe / potencya insze tym podobne prerogátiwy ; ále gdy przy śmierći bierze nas ná swą szále Spráwiedliwość Boska / tám sie dopiro vkáże co ważymy. Pisza Recul. l. de Mor. Temp. & ætern. cap. 1. Paludanus y drudzy o wielkim Alexándrze / iż gdy sie był vdał ná szukánie Ráiu z woyskiem / w ćiągnieniu przez iedne pusżcza / vkazał sie ludźiom iego Pustelnik iákiś / y zrozumiawszy dokąd ćiągneli ; Powiedzćie / práwi / Krolowi / iż nie dobrą sobie droge do Ráiu obrał : drogá do Ráiu iest / Pokorá / łáskáwość / spráwiedliwość / cnoty insze ; á on pychy y ámbiciey pełen / świat posiáda : y dał im ieden drogi kámień do oddánia Alexándrowi ; ten go / práwi / rozumu náuczy. Był on kámień tákiey nátury / iż go żádna rzecz przeważyć nie mogłá : ále piáskiem osypány ták wage tráćił / iż rzeczy nie było ták lekkiey ktoraby go nie przeważyłá. Mam ia ćiebie J. O. X. Kleynoćie drogi / lubo ćie Smierc w piásku grzebie / czym inszym ná Száli Spráwiedliwośći Boskiey obsypáć y obłożyć : mam Zbożá / mam winá / y oleie. Dwie sam częśći Spráwiedliwośći Chrześćiáńskiey / wyrázone y tu y ná inszym mieyscu Pismá S. Jedna Diuertere à malo, Vchodźić y strzec sie złego / ktora tu wyrázono kłádąc ná szkody winá y oleiu zákaz / Vinum & Oleum ne læseris, Winá y Oleiu áni tykay. Coż to zá wino y oley? Winne y Oliwne drzewá tym sie popisuią Iud. 9. iż vrodzáiem swoim pożytki czynią

Daniel. 5

Recul. l. de Mor Temp. & ætern. cap. 1. Paludanus, &c.

Iud. 9.

Bogu y ludźiom. Coż kiedy niesprawiedliwa y złośliwa rekáj czestokroć iez owocu obiera. Pámietáłá ná ten zákaz Sprá-wiedliwość Twoiá Chrześciáńská J.O.X. Co z strony Bogá/ przyrzekam iż nie wiele záważa vszkodzone iágody z Winogro-dow y Oliwnikow Boskich / ná száli Spráwiedliwośći Bo-skiey/ przećiwko ták wielkiemu cnot y zásług przed Bogiem v-rodzáiowi. Kołá tu przypomnie ná vkázánie żyzności vrodzá-iu tego : nie Triptolemowe/ zá ktorymi snáć buyne żniwá po-wstáwáły ; ále one dźiwne v Ezechielá Wozu Bożego kołá dwo-iste/ koło w kole/ iákoby w káżdym kole kol dwoie Rota erat in medio Rotæ: przez ktore kołá w kole rozumie Ambr. S. lib.3. de Virg. vitam intra vitam, to iest correspondencya żyćia Swietych Bożych y tych ktore Bog przeznáczył od wieku do chwały wieczney / z pierwszym ostátniego. Rota in medio rotæ veluti vita intra vitam , quod Sanctorum vita sibi non dissonet , sed qualis fuerit superioris ætatis sic & sequentis. Obáczmysz iáko sie obrácáło koło żyćia. Jego X. M. przed zie-dnoczenim z Kośćiołem S. Kátholickim/ á potym obáczymy iáko támtemu koło drugie iuż w iedności Kośćiołá S. corre-spondowáło. Znák ábowiem to v mnie iest niepochybny nie exorbitowániá z kolei mándátow Páńskich pierwszego kołá/ iż tráfiło ná tor drugiego kołá/ y owszem tám ono weszło w to drugie/ y iedną iuż obiedwie koleią idąc wielooczną świátło-śćią sie porownáły. Bog ábowiem Wszechmogący to czyni iż gdy koło iákie żyćia czyiego przy mnieyszym świetle w niewier-ności/ w hærezyey/ ábo odszczepieństwie/ idąc koleią przykázá-nia Bożego/ ták idźie że zá nim buyność powstáie vczynkow po-bożnych/ tedy on z niewymowney dobroći bieg iego ná gośćiniec prawdy wiáry S. ktora iest w Kośćiele S. Kátholickim/ z przy-sporzenim świátłośći/ nákieruie/ że oboie kołá ná kształt Eze-

Ambr. l. 3. de Vir.

chielowych iedno w drugim wielooczney pełne świátłości pe=
wnym gościncem do żywotá wiecznego bieg szczesliwy będa
odpráwowáły. Kolá niebieskie iáko wielá oczymá ná ziemię
pátrzą ? iákie pożytki pod tymi Aspektámi ták rozlicznego
świátłá osobliwie Słońcá y Xsieżycá ziemiá rodzi! Tym ći
się to snáć stało iż ziemiá zá máłym dniá pierwszego vżyczenim
świátłości/ dniá trzeciego ná rozkázánie Páńskie w obfite vro=
dzáie zákwitnelá/ zá czym Bog dniá Czwartego wystáwił/ te
dwoie świátłá/ áby ná potym ziemiá w owoce y pożytki dostátek
máiąc świátłości niebieskiey obfitowáć do skończenia świátá
nie przestáwáłá. Nie ináczey z ludźmi postepuie Bog Wszech=
mogący/ iáko dobrze vważá D. Isidor. quæst. in Gen. c. 1.
gdy mowi: Quare primo terra germinauit, deinde
facta sunt luminaria? nisi quia post bona opera venit
illuminatio lucis ad contemplandam speciē virtutis.
Przeciwnym zás obyczáiem co bywa zá przyczyną exorbitowá=
nia z gościncá wiáry S. y vmknienia obfitszego świátłá łáski
Bożey/ ieno exorbitáncyá z drogi mándatow Boskich / gdy nie
idąc koleią dum modicum lumen est, w ogárnieniu cie= Ioan. 12.
mności zostáwáią. Záprawdę nie nawiekszą być się widźi exor=
bitáncyą z gościncá y toru mándatow Boskich prożna chwałá/
Existimácyá ábo Reputácyá własna ? á przećię nie insza
przyczynę dáie niewiernośći Zydowskiey sámá Prawdá
Ioan. 5. Quomodo vos potestis credere qui gloriam
ab inuicem accipitis, & gloriam quæ à solo Deo
est non quæritis? Ná ktore słowá mowi Cyril. lib. 3.
in Io. c. 7. Hac inanis gloriæ cupiditate, optimæ rei, fi-
dei videlicet in eum iacturam illos facere ostendit:
Komus idźie o Superintendencyą/ komus o reputácyą żeby zá
źmiennika nie był miány / komus o to żeby się nie zdał być

przekonánym / komuś o Autoritatem ktora ma miedzy swoimi/ o potencyą ktora przez nich stoi / ledwie pod czás nie o iákie interesse. Táki podobnali to áby miał napáść ná tor Wiáry Swietey? Dobrze o tym mowi Lactant. l. 8. Qui amore potentiæ inflammati, omne suum studium ad honores adquirendos contulerunt, nec si Solem ipsum gestaremus in manibus, fidem commodabunt ei doctrinæ, quæ illos iubet omni potentia & honore contempto humiles viuere: Niech prawdá Wiáry S. iáśniey Słońcá świeci w oczách tym ktorych Czci prágnienie/ y potencyey opánowáło/ tácy y w południe Słońcá nie vyrzą. Co rzekę o grzechách iáwnieyszych y głownieyszych? O iáko iáśniey Słońcá świeciły prawdá Ewángeliey S. one dwoie Słońcá Piotr y Páwel Neronowi? Czymże sie stáło iż ták iáśniey prawdy Nero y drudzy Cesárze/ á práwie nád Słońce iáśnieyszey nie widźieli? Tertul. in apologet. przyczynę dáie mowiąc o Tyberyuszu Sed, & Cæsares credidissent super Christo, si aut Cæsares non essent sæculo necessarij, aut Christiani potuissent esse Cæsares; kiedyby sie byli ábo obeyść mogli bez świátá Cesárze / álbo Cesárskie grzechy ćierpieć mogłá wiárá Chrześćiáńska/ byliby zápewne byli Cesárze Chrześćiánámi. Czemuż y ty Pietrze S. Opoko wiáry/ głowo wszystkich wierzących/ Mistrzu wszego świátá do disputácyey o wierze z Symonem Mágiem przystąpić niechcesz/ ále ráczey o iego záchowániu y postępkách badánie czynisz? Odpowiáda mi w te słowá Piotr S. apud Clem. l. 1. Recogn. Si enim sciam, quia in his de quibus non potest dubitari quod bona sint emendatus est, & inculpabilis, tunc consequens videtur, vt etiam quod deest fidei

Lactant. lib. 8.

Tertull. Apolog.

Clem. l. 1 Recogn.

& Scientiæ ei conferatur: Si autem in his quæ palam ſunt peccatis inuolutus permanet, non me oportet ei aliquid de Secretioribus, & remotis Diuinæ Scientiæ proloqui, ſed magis proteſtari & conuenire eum vt peccare deſinat, & actus ſuos à vitiis emendet. Co mi potym/ prawi/ z nim diſputowáć poki niewiem o poſtępkách y życiu iego? Co ieśli w tym przygány nie ma/ co niewatpliwa że grzech/ tedy Bog ślepotę od niego oddali/ y świátłem go wiáry oświeći; á ieśli w tych rzeczách w ktorych nikt nie watpi iż ſą grzechem/ bez przygány nie ieſt/ coż potym w rozmowe o głebſzych táiemnicách z nim ſie wdawáć? y owſzem proteſtowáć ſie przećiw iemu/ vpominaiąc áby grzechow poprzeſtał/ y żywotá polepſzył. Co gdyż ták ieſt; Vznayże tu kàżdy iáka byłá niewinność żyćia w onym Stanie Jego X.M. ponieważ/ Bog Wſzechmogący do czego ſobie wiele ich grzecháni przeſzkadzáią/ nie zoſtáwił go w oney ślepoćie/ ale powołał do wiáry świetey/ w iedności Kośćiołá S. Kátholickiego. Nie látáły pewnie oślep kołá ieg iáko Pháetontowe/ Swiát/ bá siebie ráczey wniwecz obrácáiąc wyuzdánymi ná wſzeláką ſwawolą Phlegontámi/ Pyroentámi/ ⁊c. nie látáły w cudzych ziemiách po gorách Páphyiſkich zá gołebicámi Lubieżney Boginiey w woz Luxuriæ opiſány od Bern. S. záprzężonymi/ zá ktorym co złotá y śrebrá/ co pieniedzy y nákłádu wysieieſz nic nie wznidźie ieno nieſławá wiekámi niezgłádzona; ále iádąc torem cnoty y ćwiczenia dobrego/ áż y ná tor nápádły z ktorego drudzy zieżdżáią/ Wiáry y iedności Kośćiołá S. Kátholickiego. Tu záś w iedności Kośćiołá S. Kátholickiego/ będąc iuż pod iedną głową w ćiele Chryſtuſowym/ członkiem influxow obfitey łáſki Bożey/ rownie z drugimi vczeſtnictwo máiącym / iáko mogł być nie lepſzego ſumnienia niżeli członkiem będąc od ćiáłá odćietym/ y od influxow łáſki Bożey obfitych / ktore z gło-

wy ná członki spływáią oddálonym? Co ieśli w ktorey iágodce bez czego w tym śmiertelnym żywocie być nie może / stáłá sie iáka szkodá Bogu w oliwnikách y winogrodách Przykazánia iego/ izáli sie tá szkodá owocámi pokuty S. nienágradzáłá? Nágradzáłá y sowićie/ nie iáko od owych Absálonow/ ktorzy dosyć
2.Reg.14 máią ná iednych w rok Wielkonocnych postrzyżynách / musiem ie odważáiac; ále vgesczáiac do Sákrámentow SS. á miánowićie ostátniego roku przed śmierćią iáko drzewo żywotá nád
Apoc.22. Kryształowym potokiem ná káżdy Miesiac owoc wydáwáło/ ták on co Miesiac nád strumieniem łez goracych wydáwał godne owoce pokuty S. czym ták sie ácz niewidomie do śmierći z łáski y opátrznośći Boskiey przyprawił / żem ia w zupełnym báczeniu/ nie do końcá iesżcze podupádłych śiłách/ nie bez przygotowánia/ máteriey rozgrzeszenia z przeszłego żywotá záśiegáć muśiał. Z strony záś bliźniego / niech śmie iedna iágodká z Winnic y Oliwnikow sąmśiedzkich ná niego sie poskárzyć. Nie on to był Achab ná przyległa Winnice Nabotowe łákomy: mogł żáden iego sąmśiad nieprzygániáć Minerwie iż dom nie ná kołkách zbudowáłá/ bo sie tu nie trzebá było z podle złego sąmśiádá wywoźić: Mogł vbogi żołwik nie prośić Jowiszá / o wolne domu swego z soba wszędźie wożenie dla złego sąmśiádá; bo nie trzebá sie tu było z tad vmykáć/ ále ráczey przymykáć/ y pod ták dobre tulić sie pogránicze. Jáko ábo-
Gen. 13. wiem z przyległego Ráiu wszystka okoliczna Kráiná nábywáłá żyznośći y obfitośći; iáko z onego goráiacego krzáku ná puszczy/ okoliczna krzewiná tym wiekszą zielonosć bráłá / co pisze
Auctor. Histor. Scholast. Auctor. hist. Schol. nie inákszey tu własnie sąmśiedzkie włośći w przyległośći ták dobrego sąmśiedztwá / życzliwośći doznawáły. Czymże sie to dźiáło? Zeuxis Málarz sławny/námá-
Plin. lib. 38. c. 10. lował był páchole iágody niosace/ ták misternie że y ptástwo oszukał / ktore ná iágody málowáne ták pádáło/ iáko ná prawdźiwe/ co sam widzac gniewał sie ná śiebie sámego / iż nie zá-

rownie dobrze pacholę námálował/ żeby było ptástwo iágod przed nim zobáć nie śmiáło. Jest wiele szkodnikow ná ktorych Wynogrody y Oliwniki Boskie y bliźniego lámentuią: y czemuż ná zákaz ták twárdy nie pámiętáią? Nie dla czego pewnie inszego ieno iż Bogá sobie zá nie żywego y málowánego máią. Nie tym sposobem ty J. O. X. żyłá w tobie boiaźń Boża/ żyłá miłość Bogá y bliźniego/ ánis ty głuchym vchem on zákaz przyimował Vinum & Oleum ne læseris.

Druga część powinności Spráwiedliwości Chrześciáńskiey Facere bonum: to iest obieránie się w dobrych y pobożnych vczynkách/ co tu wyrażono pod állegorya ziárná pszenicznego y ięczmiennego ná wagę szácowánego. Sam ábowiem dobre vczynki ábo nádprzyrodzone/ y to iest pszenicá wyborna/ ábo sił przyrodzonych nie przechodzące ziárnu ięczmiennemu przyrownáne/ ktore v Bogá przy pszenicy vchodźi gdy się náturálne morálne dobre vczynki supernáturálizuią. w czym gdy się człowiek nie leniwie obiera/ ná wielkie goni Duchowne zárobki. Osobie iedney w Roku P. 1608. co pisze Cromb. w Niemczech zátárgował ieden koniá w ten sposob/ áby mu dáne były ziárn pszenicznych/ ileby gwoźdźi było w podkowách/ zá ieden po drugim w dwoy násob więcey dáiąc: co ácz owemu ktory kupował zdáłá się rzecz nie wielka ále gdy do rzeczy przyszło/ wyniosło to ná tysiąc dwieśćie trzydźieśći czerwonych. Przytácza to Autor ná vkázánie/ iáko zyskowny być może nász hándel Duchowny z Bogiem/ bylesmy łáską iego zárábiáć sobie vmieli y chćieli. Wolą w prawdźie ich wiele/ nie wdawáiąc się w hándel z Bogiem żáden/ gdźie indźiey po inszych polách vgániáć się zá złotym żniwem/ z onymi Strátoclesámi y Dioclesámi apud Plut. ktorzy ilekroć wybieráli się ná pálac/ mawiáli ieden do drugiego/ Eamus ad messem auream. Lecz by dobrze nimi podczás ich nádźieie nie skłámáły; coż my właśnie

Cromb. & alii.

Plut.

ſnie ſwoim mienić możemy / procz tego co ná Bogu vgonimy? Wálens Ceſárz chcac wiedźieć kto po nim ná Páńſtwo náſtápić miał / záżył tákiego zábobonu. Nápiſał ná ſtole Obiecádło Greckie / przy káżdey literze poſypuiac kilá źiarn ięczmienia / y ták ſobie wrożac / że przy ktorychby literách kur nie pozobał źiarn / te złożone naſtępniká vkázáć mu miáły / puſzczony tedy Kur przy inſzych literách źiarná pozobał / tylo przy tych trzech θ ε ω niepozobáne zoſtáwił. Goń kto chceſz iáko chceſz ráczym koniem ná złote żniwá po ſzerokich polách świátá tego; wſzyſtko to śmierć pozobie / á toć tylo w cále zoſtánie ná wieki źiárno / ktore przy Boſkim imieniu ieſt vgonione / goniac / nie świátu / nie komu inſzemu ále θ ε ω Bogu. O czym ia nie watpię / iż Pogonia Twoiá J. O X. ná tákie żniwá gonić vmiáłá. Jeſt co źiarná wybornego tego y owego cnot rozlicznych nieść / lubo do miáry / lubo do wági ſpráwiedliwośći Boſkiey. Źiárno naprzod wyborne wiárá y Religia S. Kátholicka / w iedności Kośćiołá S. Kátholickiego. Ach tożbymi tu gorzko wſpomnieć ná one Sudermáńſka rozboynicza pirátykę / by mi słodkość opátrzności twoiey Boſkiey nieſkończona Dobroći Boſka / Elektyſwoie / Syny świátłośći / do świátłośći Wiáry S. y łáſki ſwoiey / y przez ćiemne táráſy prowádzac tey gorzkośći nie cukrowáłá. A tráfiły też promienie Swiátłośći łáſki iego ná Non rebellem lumini. Prudentiæ Emblema apud Achillem Bocchi náyduie tákie. W pułmorzá miedzy náwałnośćiámi / oſobá Pánieńſka ná Delphinie: ná pierśiach wiśi bulla cordis, ſerce ná ktorym párá oczu á w nie biia promienie z niebá / w ręku ſzálá / nápis przy tym / Cognoſce Vznáway; to do ſercá: Elige obieray; to ná ſzáli: Matura; Pośpieſzay; to ná Delphinie. Przeſádźmyſz ieno one Iuſtitiam Jego X. M. z onego czárnego dźiánetá ná tego Delphiná: niech po Báltyckim morzu płynie zá wolą

Baron. tom. 4. ex Ammiano lib. 29. Sozom. l. 6 c. 35. Socr. l. 4. c. 15.

Achil. Bocchi.

Boża z X. Jego Mośćia. Náydźiemy tám w onym tárásie
serce promieniámi łáski Bożey obiásnione: náydźiemy Státere
Krzyżá S. ná ktorey X. J M. tám w więźieniu/ iuż y Sam ko-
sztuiąc Krzyżá Chrystusowego/ rożność ięzykow/ á miedzy ni-
mi Greckiego/ w iedności Swiętey vważał/ y do oneyże truti-
ny/ zdrowego rozsądku przykłádáiąc / vmiał brákowáć wiárá-
mi y Religiámi: á widząc ná teyże Státerze Krzyżá S. ku so-
bie skłonioną głowę Páńską/ y ręce wyćiągnione/ nie wytrwał
áż się dał mile obłápić/ y przyiął pocáłowánie pokoiu/ y serce
swoie z Chrystusowym ná iedne włocznią dáiąc/ w rost człon-
kiem żywym w ciáło Chrystusowe/ ná on czás Voto ślubem się
obowiezuiąc/ á potym nie odwłocznym skutkiem / gdy go wię-
źienie Szwedzkie Synem iuż gołębice/ oney o ktorey mowi sam
iey Oblubieniec Vna est Columba mea, Jedynaś ty iest Cant. 6.
Gołębico moiá/ to iest Kośćiołá S. Kátholickiego iáko dru-
giego Jonászá kśieniec wielorybi Oyczyźnie wroćiło. O szczę-
śćie twoie wielkie od Bogá J. O. X. Jákoszby tytułowáć y
chwalić Pegázá twoiego/ ná ktorym ták rączo z ślubámi twoi-
mi do Bogá iedźiesz w iedność Kośćiołá Swiętego: á iedźiesz
w J. O. Fámiliey XX. Jch MM. KORECKICH Ty przed
wszystkimi sam pierwszy. Jude y pokolenie iego Krolewskie
poczesnym bárzo tytułem názywa Bog Wszechmogący Zach. Zach. 10.
10. Equum gloriæ suæ: snáć podobno zá to/ iż oni się pier-
wszy zá Moyzeszem w morze czerwone/ z wodzem swoim Ná-
hásonem iść ośmielili. Godni záiste byli zá to ták poczesnego
tytułu. Antyoch Krol brodu probuiąc przez iedne rzekę/ Ele- Plin. l. 8.
phántá iednego zwánego Aiáxem/ záwsze po insze czásy wodzá cap. 25.
przed drugimi doznał niepowolnego: tedy obwołáć każe / iż ná
potym ten miedzy Elephánty miał rey wodźić / ktoryby prze-
brnął pierwszy. Ośmielił się Pátroclus/ zá co rząd kosztowny
od złotá/ w czym się oni bárzo kocháią z przywileiem pierwszeń-
stwá od Krolá odnieśie/ z táką Aiáxową inuidią/ áż dla sromo-

 ty

ty/ ſam ſie nie iedzeniem vmorzył. Damże ia Pegázowi twoie-mu J. O X. ten tytuł/ Equus gloriæ Dei: dam mu z ſkárbu Bożego złote phálery: godźien ich ktory Bogá wodzą máiąc/ y zá powodem łáſki iego w iedność Kośćiołá S. Kátholickiego wſtępuiąc/ wſzyſtkiey ná potym przodkuie potomnośći. Wie-rzę y tobie J. O. X. SAMVELV KORECKI, ktorego pámiątką/ iáko niegdy Joziáſzowá miodem mi w vśćiech ſłodnieie / á co powiedźiał Hieronym Swięty o Demoſthenesie y Ciceronie / Demoſthenes Ciceroni præripuit ne primus eſſet Cicero Demoſtheni, ne ſolus: to ia o wáſzym bráter-ſtwie mowić mogę; Młodſzy to przeiął Stárſzemu że on pier-wſzy/ Stárſzy młodſzemu iż nie on ſam táki. O drogi węźle miłośći bráterſkiey: nie rozdwoiłá was Religia zá żywotá / po śmierći nie wątpię w ſnopeczku żywiących obádway ſie znáy-dźiećie. Okłádaymyſz dáley drogi ten Kleynot / złotego żniwá złotym źiárnem. Złote źiárno byłá oná w Bogu vfność/ w pię-ćioletnym więźieniu/ y trudnośćiách żádnych nienáwątloná: Złote źiárno miłość gorąca przećiw Bogu y bliźniemu. Co á-bowiem przywiodło go do tego/ iż ten kośćioł/ pierwſzy w Ko-reccżyźnie zbudował/ y teraz w teſtámenćie ná fundácyą dźieśięć tyśięcy legował: co ieno Miłość Bogá y bliźniego/ to vpátru-iąc áby ſie chwałá Boża ſzerzyłá/ á duſze krwią Chryſtuſową odkupione bez duchowney pomocy niezoſtáwáły. zbuduy kto po tym by dobrze nákłádem y doſtátkiem Sálomonowym; mowię cũ Alcinoo Pȍéta; Lõge erit à primo quiſquis ſecũdus erit. Przećiwnym ſpoſobem / gdy Herezya/ á miánowićie bez-bożność Aryáńſka/ z Kráiow Polſkich wypierána/ w Kráie ſie Ruſkie vmykáłá/ co proſzę w nim ſpráwiło iż niechćiał być o-nym bluſzczowym krzákiem/ ktoryby te Páńſkie zbiegi pod ćień ſwoy przyimował: Obáwiał ſie podobno robaká y ſłonicá! Mnieyſza to byłá v niego/ ále więcey w tey mierze przemágáłá

Hieron. (margin, beside "powiedźiał Hieronym")

Alcinous (margin, beside "cũ Alcinoo")

miłość y żárliwość czći y chwały Bożey / tudźieſz y zbáwienia duſz ludzkich. Wy też nie máło tegoż złotego źiárná przyſpořzyćie Pánienki vbogie y ludźie drudzy podupádli / ktorzyśćie co rok / czego wam było około Wielkiego Czwartku iáko pewnego długu czekáć / z ſkárbu X. J. M. przez rece Káplańſkie / w niemáłey ſummie zápomożenie miewáli. Tám ſie ábowiem miłość ku Bogu y bliźniemu nawiecey rozwodźiłá / gdźie Bog Wſzechmogacy nawiekſza ſwoie miłość świátu oświádczyć ráczył. Nie beda nád to w zápomnieniu v Bogá / nie beda w Zákonách / w Szpitálách iałmużny / nie beda w Zákonie náſzym dobrodźieyſtwá Zákonowi náſzemu czynione y drugie zámyſzláne. Wiedza o trzech tyśiacách ieśli nie o wiecey w Kollegium náſzym Winnickim / wiemy o dálſzych zámyſłách by ich byłá Smierć potomnym czáſom nieodkázáłá: iednák ſámá dobra wolá nie watpie iż nie mniey ſámego ſkutku złotego źiárná ná ſzáli Spráwiedliwośći Boſkiey záważy. Záważy nie máło y oná Cierpliwość w vſtáwicznych á práwie dożywotnich chorobách doświádczoná / iż ieśli w kim / záiſte w nim iśćiły ſie one słowá Auguſt. S. Pſal. 102. Naſci in hoc corpore, eſt incipere ægrotare. Ziárno k temu złotego żniwá było ono woley ſwoiey ná Boſka powzdánie / iákoby w nim Rebeká to ieſt Patientia, z Jzáákiem to ieſt cum Riſu, wſzyſtko z weſelim od Bogá przyimuiac / ożenioná byłá. Ziárno złotego żniwá Slubow y obietnic Pánu Bogu nieodwłoczne y ſowite wypełnienie / Swiatobliwe w ſtánie Małżeńſkim y bezżennym pomieſzkánie / nieukrzywdliwe śieroctwem ſie opiekánie / pobożna dźiatkom dáná inſtitucya / obchodzenie ſie z Sługámi miłośćiwie práwie Páńſkie / z poddánymi bez oppreſsiey Chrześćiáńſkie / z Sasiády nienágánione / ze wſzyſtkimi pochwały wielkiey godne. Ziárno złotego żniwá było Nábożeńſtwo ku Pánu Bogu przykládne / one Spowiedźi ták czeſte / one Kom-

Auguſt. Pſal. 102.

munie/ one modlitwy/ one służby Naśw: Bogárodźicy Pánnie/ y Swiętym iego oddawáne/ one insze niewystáwione cnoty. Tym wszystkim dostátkiem złotego ziárná obłożeia Ciebie Kleynoćie drogi ná száli Spráwiedliwośći Boskiey/ y przydam nápis. Appensus es in statera, & inuentus es [SATIS] habens.

§ IV.

Et cum aperuisset sigillum quartum, audiui vocem quarti animalis: veni & vide. Et ecce equus pallidus: & qui sedebat super eum, nomen illi Mors: & Infernus sequebatur eum.

IDźże tedy wyieżdżay/ wyieżdżay śmierći; zá ták poczesna Káwáleria wyieżdżay dobra śmierći. Otworza czwarta pieczęć Kśięgi żywotá/ áli wylátuie Orzeł/ czwárty z wielooczńych źwierząt/ á zá Orłem czwárty Jezdźiec ná koniu bládym/ álbo/ iáko czyta Origenes/ źielonym/ á imie iego Smierć/ á zá nia Piekło/ iuż nie konno ále piechota. Niechce tu rozmáitych tłumáczenia rożnych Doktorow przywodźić/ co to zá táiemnicá/ iż Smierć iedźie ná koniu/ y czemu ná tákiey máśći koniu: wiec y dla czego zá Orłem wyieżdża/ á piekło zá nia czemu nie wierzchem ále pieszo. Chwytam sie wykłádu Alkázárá/ ktory przez te śmierć/ rozumie śmierć dobra: Ná koniu wyieżdża/ bo koń iest Symbolum salutis, czego on tám szeroce dowodźi/ y tego mu drudzy poświádczáia vkázuiac z Pismá Swietego/ iż Bog Wszechmogacy ná koniu/ ábo końmi ná woźie/ nie był widźiány ieno ad saluandum, ná pomoc y ná wybáwienie przybywáiac. W taż śmierć gdy ná koniu widźieć sie dáie/ znáć iż ná szcześćie y ná wybáwienie przybywa/ vwo-

Alcazar hic. Gueuarra in 3. Habacuc.

dząc ábo vnoſząc kogo z pośrzodká Tyráńſkiego prześládowánia/ trudnośći y pokus rozmáitych/ by ſnać zá przetrzymánim w nich/ o niebeśpieczeńſtwo zbáwienia nieprzyſzedł/ ábo wiec biorac go ná ten czas/ gdy mu ſzcześćie nawiecey plużyć poczyná/ żeby ſnać ſzcześćiem omámiony w roſkoſzách y ſzcześliwym ná wſzyſtkim powodzeniu/ nie przyſzedł ná hak oſtátniey zguby: lubo wiec ktoregokolwiek inſzego czáſu do zbáwienia pogodnego Bog ia poſyła/ żeby zá przewłoka żywota dobrey zła śmierć nieubiegłá. Máść koniá tákże znáczy śmierć dobra: bládá/ doyzrzałość w cnoćie/ źielona/ zeſzćie z świátá w dobrey nádźiei zbawienia. Orzeł/ y to znak dobrey śmierći/ dla czego v Rzymian in Apotheoſibus, z ſtoſu drew Orłá w niebo wypuſzczáno. To nawet co Piekło zá Smierćia idźie/ pomieniony Autor dobrze wykłáda: Bo gdyż zá káżda Smierćia puſzcza śie w Pogonia Piekło/ tá ſámá Smierć ſzcześliwa/ ktora śie dogonić nie da/ y z duſznym zbáwieniem w niebo/ ſzcześliwie przed ták ſtráſznymi zágonámi viedźie. Nie mniey y to śmierć dobra vkázuie być te iż z Ksiag Żywotá wyieżdża. Nakoniec iż nie mowi Piſmo S. żeby Smierćia byłá/ ále tylko iż imie ma Smierći/ iákoby nie byłá w ſámey rzeczy Smierćia ále tylo po imieniu/ á rzecza nie Smierć ále ná żywot vrodzenie Natalis vitæ. Owá/ vważywſzy wſzyſtkie okoliczności/ nie inſza ieno Smierć dobra vkázuia. Czyieli? Twoie J.O.X. KAROLV KORECKI, twoie rzeke śmiele á wiem że śie nie omyle Smierć dobra y droga przed Bogiem y ludźmi. Ná koniu wyieżdża/ bo ná to wyieżdża żeby ćie z świátá do niebá/ z okázyey grzechu y wiecznego potepienia wynioſłá ná Port Zbáwienia: z Ksiegi żywotá wyieżdża/ bo ſámo tylo czcze imie Smierći noſzac/ nie ieſt Smierćia w rzeczy ſámey/ ále ná wieczny żywot przenieśienim: z pod pieczeći wyieżdża/ pieczetuiac ábowiem życie twoie dobrym dokonániem/ otwiera nam zacne cnoty y ſpráwy twoie/ godne náſládowánia/ godne pochwały wie-

czney

czney: koń pod nią częścią blády częścią zielony / doyrzáłe żniwo cnot wielkich vkázuiąc / á o zbáwieniu wiecznym nádzieią ćieszac: Orzeł przed nią tudźieśz wzbiiá sie w niebo: To ábowiem iest Apotheosis twoiá I. O. X. nie oná Pogáńska ále Chrześćiáńska / ktora Duchá twego w Orlą młodość odmłodniáłego ná gniázdo szczęśliwey wiecznośći do niebá wypráwuie / o czym ábo nie wątpimy / ábo sie pewnie spodziewámy.
Psal. 102. Coż iuż dáley mowić? co dáley powiedźieć? Godźino pierwsza y ostátnia ktoraś mu wrotá ná inszy żywot otworzyłá / iáko ćie mam tytułowáć? Iutrzennaś godźiná byłá / ktora názywáłá godźiná złota. Złota oná byłá godźiná / godźiná Iutrzenná / ktora Słońce to widome ná nász horyzont / á ćiebie iáko drugie Słońce ná Horyzont szczęśliwey wiecznośći wyprowádźiłá. gdźie dźień wieczny / gdźie zmierzku nie mász / noc po dniu nie nástępuie! Złota godźiná ktora go Sákrámenty wszystkimi opátrzonego y dobrze przygotowánego / záraz ná Ofiáry S. náráźiłá / á noc śmiertelnego żywotá żegnáwszy / dźień mu iásney wiecznośći otworzyłá. Złota godźiná rodzona Siostrá Gratiarum. Godźiny Poetowie wiązáli powinowáctwem cum Gratiis mieniąc ie Siostrámi Gratiarum. Mnie sie zás widźi iż nie káżda godźiná lubo ktora insza / lubo miánowićie ostátnia godźiná żyćia nászego znáyduie sie w tym z łáskámi Siestrzyństwie. Dał Apelles o iednym Protogenesowym obráźie
Erasm. lib. 6. Apopht. długą prácą y náder subtelnie ále nieprzyiemnie málowánym rozsądek táki: Ingens labor & stupendum opus, sed desunt Gratiæ quæ illud in cælum ferant: Dosyć roboty / dosyć ná podźiw sztuki, ále coż potym: Nie mász was Gratiæ ktorebyśćie sztukę ták zacną do niebá zániosły. Mogę ia toż mowić o wielu kunsztách y dźiełách zacnych wiela ludźi ná świećie. Dobrze to co szablą / zacnie co buławą / znamienićie co z Stołká / etc. prácowićie nákłádnie / ná podźiw świátu; ále bodayby

záwsze

záwſze byłá z tym łáſká Boża / ktoraby owe prace/odwagi/ nákłády do niebá doprowádźiłá. Nie zeſzło ná łáſce Bożey kunſztowney robočie Twoiey J. O. X. miáły co nieść do niebá Gratiæ; co vkazáłá oſtátnia godźiná/ żyčia twego práwie rodzona Sioſtrá Gratiarum, godźiná złotá. O iáko śiłá rádoby táka godźine/ o ktorey referuie ſie do Námiotu / vzłočiło. Obleiečie wy tu podobno śiłá wás łzámi te godźine ſerdecznymi. Obleiečie Boni Ciues żáłuiac Bonum Ciuem Reip. y zacnego Senátorá: Obleiečie JJ. OO. WW. MM. PP. Powinni y Krewni/ żáłuiac áffektem ſerdecznym krwie ſwoiey: Obleiečie wy nabárźiey Zacne Potomſtwo po namilſzym Rodźicu w śieroctwie iáko odbieżáne ná gniáźdźie ptáſzetá pozoſtále. Obleiečie Przyiačiele żáłuiac przyiačielá/ Sąśiedźi Sąśiádá / Poddáni / Páná rzecza/á łáſkáwośčia Oycá płácząc krwáwymi te godźine łzámi obleiečie: á wſpominάiac iákośčie go z drogi nie żywego witáli/ mowić y teraz bedźiečie z Ambrozym Swietym/ gdy Wálentiniáná tákże nie żywego witał : Conuerſi ſunt nobis dies votorum noſtrorum in lachrymas: Dni oczekáwánia náſzego we łzy nam ſie obročiły: czekáliſmy/ wygladáliſmy / ách doczekálichči my ſie miáſto pociechy ſmutku y żálu nieutulonego: Vtinam adhuc nobis adeſſet vt ſibi viueret, O bodayżebyś nam był ieſzcze nie przyieżdżał á żyw zoſtáwał / boday było o zdrowiu twoim ſłyſzeć á ná śmierć twoie nie pátrzyć. Obleiečie wy też miedzy inſzymi nie mniey oſtátnia one godźine Wierni Słudzy: á ſnáć wam nalepiey/ iáko pod on czás ná dożywotniey wierney poſłudze obecnym ſtánie ná myśli oſtátnia oná godźiná/ kiedyśčie po żadnym nieopuſzczonym ſtárániu / zwatpiwſzy o zdrowiu iego/ o duſzy ták vśilna piecza podeymowáli/ z nim ſie oſtátnie żegnáli/ świece zápálali / oczy zá- Ambroſ. de obitu Valent.

wieráli / sámi z nim pospołu iedni włásną śmierćią/ drudzy żá- lem serdecznym obumieráli. Muśże nie mieć zá złe spráwie- dliwemu żalowi Wáśzemu. Scindite corda vestra, & plangite ante exequias Abner 2. Reg. 3. Spádáy droga Roso ná tym świtániu złotey ále smutney godźiny iutrzenney/ á ná Kupressie żáłosnym nieśmiertelney śmierći záwiezuy sie w drogie kosztowne perły: po drugich bym dobrze nie widźiał powierzchnego żalu/ nie wątpie iż tym więcey ná sercách ich ná- legł/ gdy sie oczymá wyćisnąć nie może.

2. Reg. 3.

Tu moiey w tákim szumie łez wiela głos tráby nieco v- milknąć y Antikáwalkáćie Zacney Śmierći Twoiey J. O. X. przestáć musi ná chwile przyśpiewywáć. Zábrzmi kiedyś ná dźień Sądny głośna Archányelska trabá/ ktora/ kiedy drugie trzy pieczęći otworzone będą/ kiedy wszystkie vstąpią zasłony/ y nástánie świátłość przeymuiąca nayseкretnieysze táiemnośći/ y otworzy skrytośći serdeczne/ Niebu/ źiemi/ świátu wszystkie- mu/wysokie cnoty twoie/ y dźiełá zacne obiáwi y ogłośi. Wszák- że iednák muśże y ia nie długo páuzowáć/ y znowu ná kompá- nią pozátylną zá śmierćią J. X. M. wyiedznego zátrąbić. Wybieráć sie tám widzę iákiś Comitatus pieszy/ zowią go Infernus; ále mu sie prożno zá ták raczą śmierćią porywáć: Zá ową Śmierćią tákiemu dworowi ćiągnąć/ktora ná żołwiu po błotách y káłużách sie czołga; Tá Śmierć Orlimi/ná swo- im Pegázie/ w niebo/ raczo bárzo żegluie skrzydłámi. Więc też po sámym imieniu strászny to Comitatus, á przy tákiey expe- diciey szkodá y w vstá bráć Mali ominis Nomen. Nástąpi ná to mieysce z większym pośpiechem poczesnieysza Káwálerya iákiey godna pobożna y zacna Śmierć Jego X. M. ktora z Dworem Przedśmiertelnym będźie miáłá swoie correspon- dencyą. Chybá iż podobno onemu w Koronie złukiem ná ko- niu biáłym Jezdzcowi pierwszemu/ ktory wyiáchał był Vin-

cens

cens vt vinceret, może wybornie corrèspondowáć ten zdrużyna swoia Káwáler po imieniu Infernus, byle mu nie kto inszy/ ále Muzá Sálomonowa przyśpiewywálá. Wyiezdzá tám Cant. 8. Smierć w kompániey z miłośćią / á zá nimi Aemulácya mowi Pismo S. dura sicut Infernus, twárdá iáko piekło. Wiem iż nie káżda Aemulácya dobrá / iáka iest owá ktora zá nie przykładną złośćią ná wyśćigi zágony rospusżcza/ ktorey ná odwrot trabi Dawid Noli æmulari in malignantibus neque zelaueris facientes iniquitatem: Jáka owá ktorey credensuie pychá y ámbicya/ wszystko ná przepych czyniac/ y ieden nád drugiego sie przesadzáiac: Jáka owá ktorey przodkuie záwisna zázdrość / chcac nie tylko zrownáć káżdemu/ ále y nád to żeby rownia sobie nie miálá. Zá ktorymi gdy sie zápuszcza Aemulácya / w prawdźiec zápuszcza sie zá Smierćią/ ále nie zá miłośćią/ y nie ták nieużyta záwźietośćia iáko złośćią piekłu sie rowna. Ale niech sie porwie Aemulácya rownie zá Smierćią y zá Miłośćią/ tá ieśli w mocnym dokázywániu teg ná co sie záweźmie piekłu rownáć sie bedźie/ále w dobroći być może iż niebu nieustapi. Nie wydáie owocu pálmowe drzewo iedno bez drugiego: nie vrosłby był Eros bez Anterotá: Rzym nie byłby był w meże dźielne ták zámożny/ by sie było ich mestwo o Kárthágine nie ostrzyło. Wasze lepák śmierći JJ. OO. XX. KORECKIE niegodneli tego áby sie do nich/ wszystkich Stanow/ wszystkich wiekow/ cáley Oyczyzny przypowiádálá miłość: Tu Patriæ communis amor J. O. X. SAMVELV KORECKI, Tu Orbis Lechici delicium J. O. X. KAROLV KORECKI, Wyśćie Nászy Duo Amores, dwoie oká zrzenice/ dwoie sercá y możeli co być ieszcze milszego. Niezayrzyćiesz Milciádesowym Themistoclesowie Polscy trophęom/ nie zayrzyćie sławie wiekámi niezgłádzoney/ ále ich sła-

Cant. 8.

Psal. 36.

Aemulatio

Plin. Pier. Pausanias in Eliacis Rhodig. l. 27. c. 1.

wa dzielności/ do spraw y dziel zacnych/ ich tropheami do rownych czynow pobudzaycie się. Ad istas Cotes niech się nie tepe do sławy/ Cnoty/ miłości przeciw Bogu y Oyczyźnie animusze zaostrzaią/ niech Erosowie rostą w rowny wzrost Cnoty y dzielności z tymi Anterosami/ niech Palmy wasze na ich Palmy z grobow wysoko pod niebo podniesione wygladaiąc na owoce czynow zacnych za Bogą/ za Oyczyznę nigdy niewysilona wysilaią się obfitością. Ten będzie skutek y znak niezawisney miłości/ ten piekny za tą zacną Smiercią wasz Poczet. O waszey ktorzyście do tego aktu ostatniey posługi przybyć nie zaniechali miłości przeciwko Zacnemu Domowi XX. Ich MM. y mianowicie zmarłey osobie X. J. M. KAROLA KORECKIEGO watpić nie moge. Nie moge o Twoiey J. W. Woiewodo Bracławski STANISLAWIE POTOCKI, ktory ledwie ze krwie Pogańskiey rece opłoknawszy/ nie gdzie indziey ieno tu/ nie czym inszym po trudach y pracach dla Oyczyzny y zawsze y teraz podietych/ ieno przy tym Akcie miłością wydchnienie sobie czynisz. Nie moge o Twoiey J. O. X. ALBRYCHCIE RADZIWILE Kanclerzu W. X. L. ktory przynosząc na ozdobe Aktu tego/ one J. O. domu Radziwiłowskiego y własne Twoie w Rzeczyp. świetne okrasy/ przynosząc Chrześciańską pobożność/ nie mniey przynosisz affektu y miłości. Nie moge o Twoiey J. O. X. MIKOŁAIV GERZY CZARTORYSKI Kasztelanie Wołyński/ ktory nie mowie nakładem pieniedzy/ ale prac/ starania y trudow/ a nie tylo tym/ ale y nakładem własnego zdrowia pospołu z J. O. Małżonką Twoią/ X. J. M. Monumentum amoris buduiecie. Nie moge o Twoiey W. Kasztelanie Kiiewski ROMANIE HOYSKI, ktory rownym affektem y żalem do tego Aktu przybywasz. Nie moge o Twoiey J. O. X. Ostrogska J. W. Woiewodzina Wileńska/ ktora tymże affektem grzebiesz tu zacną Krew Chodkiewiczowską/

wska/

wſká / iákimeś áffektem grzeblá onego Wielkiego Hetmáná Małżonká twego. Nie mogę o Twoiey J.W. Páni Wileńſká Lebowiczowa / ktorey nie przybicie dla złego zdrowia do tego Aktu / rozumiem że nie ieſt łżeyſze niżeli ſámá chorobá / iednák z tymi ktorycheś tu ná mieyſce ſwoie poſłáłá / poſyłaſz on Sieſtrzyńſki áffekt z vmárłym Brátem nieobumárły. Nie mogę o wáſzym wſzyſtkich ktorych widzę obecnych / ktorym żádne odwłoki wſtrętu vczynić od tey przyiacielſkiey poſługi / żádne od Pogáńſtwá niebeśpieczeńſtwá drogi do niey zágrodzić nie mogły. Nie wątpię o wielu inſzych / ktorzy ná poſtudze Oyczyzny y Rzeczypoſp. zábáwieni / widomą obecnością tu ſię nie mogąc ſtáwić / przytomnym áffektem ná tym ſię mieyſcu do Aktu tego praeſentuią. Będźie tá miłość przed Bogiem płatná / będźie Swiętym Bożym y pobożney duſzy X. J. M. przyiemna / będźie v ludźi wźiętá / będźie od pozoſtáłego potomſtwá z powinną wdźięcznośćią záſługowáná. A ieśli Miłość wáſzá rownym krokiem z Smiercią X. J. M. poſtępuiąc / ná dalſzą ſię ogląda komitywę: y owſzem / Aemulamini charismata meliora, ieſt z czego bráć wzor wſzelákiey Cnoty y Pobożnośći: Si enim boni aemulatores fueritis quis vobis nocebit? Nie Smierć / nie żadna rzecz inſzá / nie ſámo Piekło. Twoiá iednák J. O. X. SAMVELV KORECKI pozoſtáły in Spem gentis Potomku Miłość / nawięceyby ſię wiązáć miáłá do Smierći J. X. M. Páná Oycá y Dobrodźieiá Twego / á zátym y wſzyſtkich Przezacnych Przodkow Twoich XX. KORECKICH. Nie mniey w tym poczuwáćby ſię miáłá zá wczáſu w tym ieſzcze wieku młodym / wrodzoná wſpániáłość ánimuſzowi twoiemu Zacnemu / żeby cnotámi / dźielnośćią y inſzymi cnymi poſtępkámi z Przeſławnymy Przodkámi zárownáłá. Niewiem z kim v Poetow / áż w Piekło y Acherontowe nieprzełomione twierdze / aemulowáłá cudowna śiłá y przewágá Herkuleſowá /

1. Cor. 12.

1. Pet. 3.

Horat. iż Perrupit Acheronta Herculeus labor; Maſz ty J. O. X. przed ſoba Przeſławne Przodki ſwoie / Maſz dáleko nie záśięgáiac/ Polſkiego Aeneaſzá Oycá ſwego / maſz Hektorá Virg. ktorego imię nośiſz Stryiá ſwego: Et Pater Aeneas & Patruus excitet Hector. Wołáć nie przeſtánie ná ćię przez te Mármurowe grobowce/ żywym z grobu głoſem Oyćiec / iáko Lew we lwięćiu lwie ſerce wzbudzáiac: Nie przeſtána lwie kośći Stryiowſkie wołáć od ćiebie ſpráwiedliwey pomſty y mowić: Idem Exoriare aliquis noſtris ex oſſibus vltor. Ogień Plin. lwie kośći wydáia iedne o druga potárte; Ty ogniem ze lwich Stryiowſkich kośći / maſz expiare ſanguinem, ktory tuwálnia ná záwoy Othomáńſki wypiłá. Tyś oná iedyna y oſtátnia podporá Prześwietnego Domu XX. KORECKICH, w Tobie ſámym záwieráia ſię wſzyſtkie nádźieie J. O. Fámiliey: Bierzże od Przezácnych Przodkow Inſignia generis & virtutis; ále wiedz z iákim ćiężárem y obligácya przenoſza ſię do Ciebie. Prześiedźieſz ſię dáli Bog z Stołká Pállády ná białego koniá w krwáwe Márſowe Polá/ tákże go zábrádzay w dźiełách zacnych/ żebyś ná koniu vmiał gonić ná ſławę ná źiemi/ ná præmia meritorum w Oyczyźnie/ á pod Mitra w niebie ná Korony. Bierz ten łuk dźiedźicznym ſpádkiem/ ktoryć/ iáko Herkules Philoktećie ſwoy/ ták ten Tobie Przezácni Twoi Przodkowie odkázuia/ á iáko z ſwoiego Dáryuſz w niebo ſtrzeláiac pomſtę ná Atheńczyki wywábiał; ták Strzáły łuku Twego / po ſpráwiedliwa pomſtę do niebá poſłáne / zá błogosłáwieńſtwem Páńſkim/ niech z pomſta ná głowy Othomáńſkie y ſzczatkow Sudermáńſkich ſpádáia: ábo ráczey iáko 4.Reg.13. Joáſowe 4. Reg. 13. niech beda Sagitæ ſalutis Chrześciáńáńſtwu przećiw Niewiernośći lubo inſzey lubo Pogáńſkiey/

Sa-

Sagittæ salutis Oyczyźnie przeciw wszystkiey ná koło mocy Nieprzyiacielskiey. Nie miey ná tym dosyć / żeś wyniosł ná ręku Twoich kármázyny dźieł zacnych Przodkow Twoich ná świát / wychodząc Vincens w Przodkách Twoich ; ále pámiętay ábyś ná to wyszedł vt Vincas , w Twoy własny Szárłat dźieł Twoich własnych dźielne y pobożne ręce vbieráiąc. Nie widzeć ná czymćiby schodźiło / ábo czego do rzeczy wielkich niedostáwáło ; hoyna ćię ręká Bog we wszelákie dáry y przymioty z łáski swoiey vbogáćił / wydáie się twárzą y wszystkiego ćiáłá vłożeniem / á dáleko więcey pięknymi postępkámi / dowćip ostry / rozsądek nád látá / ánimusz Páński / pochobność do rzeczy wielkich : niechże ná tych fundámentách táka powstáie strukturá / ktoraby z expektácyą wszystkich wyrownáłá : bądź iáko dwie ony kolumnie przede wroty kośćiołá Sálomonowego/ktore zwáno Robur & fortitudo 3. Reg.7.
á dźwigáły ná sobie lilie / co iest Symbolum Spei: tákby niech Cnotá y dźielność Twoiá iáko mocne dwie Kolumnie Pier.
dźwigáły Spem publicam, żeby z ćiebie Kośćioł S. Kátholicki / Oyczyzná y Przezacna Fámilia podporę swoię miáłá : Stáway się J. O. X. wyrażáiąc ná sobie Cnoty Zacnych Przodkow Swoich / Signaculum similitudinis Signetem y Pieczęćią podobieństwá Przodkow Twoich Cnot y dźieł zacnych : Jedyna iskierko Prześwietnego Domu in Cineribus Paternis & Maiorum Tuorum, ták się przechowywáy żeby się niegdy Wiárá S. Kátholicka / Fámilia / y Oyczyzná Splendorem Twoim oświecáłá.

Nástępuyże dáley zá Smierćią Jego X. M. pozátylna Káwálerya. A ty nástępuy naprzod Fama æmula długiego

go onego mieczá y ręki złotey/ ábyś w tropy onego rydzego konia wstępuiąc/ z oną Miłością Oyczyzny / z onymi przysługámi znácznymi y odważnymi/ nie dopuszczáiąc / áby w ciemney niepámięci zámierzknąć kiedy miáły y tudźieſz z wiekámi wiecznymi / nieprzeżyta długowiecznośćią zárownie stáwálá. Od czego wiem że y ty nie będźieſz Oyczyzno droga/ á iáko Mátká dobrze ſzácuiąca Synowſkie posługi y przewági / prześleſz/ Aemula meritorum ad posteritatem sempiterna grati animi monumenta. Dáley niewiem ktoby miał nástępowáć ieno groſz wiecznego ſzczęśćia/ zá złote źiárno złotego żniwá. O groſzu droższy nád wszystkie milliony! Bito niegdy w Rzymie Mińcę Felicitatis cum caduceo & cornu Copiæ: Jáki pokoy/ iákie bogáctwá Bog wybiia ná groſzu wiecznego Szczęśćia / ktory ábo robotnikom Winnice swoiey dáie/ ábo zá Zbożá y vrodzáie vczynkow dobrych płáći? Táć sámá będźie Twoiá J. O. X. zá źiárno złote / á podobno y zá mieczem y łukiem czynone dźiełá/ godna y przystoyna odpłatá. Obiecuieć Oyczyzná/ zá Twoie przećiwko sobie miłość y poważne przysługi wieczną sławę/ y do potomnych wiekow podawáną pámiątkę ; á coż dáley? Bryłę źiemie: Obiecuie J. O. Potomstwo zá nigdy nie záwdźięczone dobrodźieystwá y wiecznym długiem zeznáwá wszelákie od pobożnych Dźiátek Rodźicom wyrządzáne powinnośći ; á coż dáley? Bryłę źiemie. Obiecuie J. O. Fámilia/ zá wnieśione przez ćię naprzod z Wiárą S. wielkich Cnot okrásy/ zá dochowáne wźięte od Przodkow ozdoby / zá pozostáłą Spem gentis wszeláką wdźięczność y wieczne grati animi monumenta; á coż dáley? Bryłę źiemię: Obiecuią Pokrewni/ Powinni/ Przyiaćiele zá vprzeymą/ pokrewną / powinną / y przyiaćielską miłość/ wzáiemney y po Smierći oświádczánie miłośći ; á coż dáley? Bryłę źiemie: Obiecuią Słudzy / Poddáni/ zá

Rosinus

miło-

miłościwą łáskę z powinną wdźięcznośćią niezápomnienie wieczne; á dáley co: Bryłe źiemie: Obiecuią Kośćioły/ Kollegia/ Klasztory/ Szpitále/ Káplani/ Vbodzy/ wieczne dusze Twoiey przy Ofiárách SS. y modlitwách nábożne wspominánie; á dáley co: Bryłe źiemie. Ty á przeto Boże Wszechmogący/ Płaczco Spráwiedliwy/ ty ktorego sámego stáie ná odpłácenie káżdemu wedle miáry y zásług iego/ Stań w nágrode X. J. M. á day nieuszczerbioną zapłatę/ day grosz dźienny zá złote źiárná złotego Zbożá y insze zárobki pobożney iego duszy: á czego do wági niedostáie/ dołoż z nieprzebráney Skárbnice nadroższey Męki y Smierći Syná twego/ y zásług N. Bogárodźice Pánny y Swiętych twoich/ przykłádáiąc te bezkrwne Ofiáry/ y niegodne modlitwy násze: Przyiąłeś do popisu Pobożne żyćie iego/ przyiąłeś pobożną Smierć; à modo iam dicat Spiritus vt requiescat à laboribus suis. Requiem æternam dona ei Domine, & lux perpetua luceat ei.

My wrácáiąc sie od tey ostátniey posługi oddáney Sławney pámięći/ zacnemu Ciáłu X. J. M. odchodźmy z tym pożytkiem/ ábyśmy cny Zywot y pobożne Chrześćiáńskie vczynki/ przy pokućie zá przeszłe/ á pokáiániu grzechow ná potym/ do popisu niebieskiego przede Smierćią/ przykłádem Sławney pámięći X. J. M. przepráwowáli. Jáki poczet stáwimy vczynkow do popisu Ksiąg Niebieskich/ táka po Smierći zapłátá nas czeka. Stánie do popisu vczynkow dobrych w pokućie świętny poczet; o iáko mile do tegoż popisu przyięta będźie z błogosłáwieństwem Bożym násza Smierć w Pánu! kiedy Kánclerzowi swemu Bog rzecze: Scribe, Beati qui in Domino moriuntur. Pisz/ błogosłáwieni ktorzy w Pánu vmieráią: O iáko miły y smáczny po trudách y pracách nástąpi odpoczynek/ à modo iam

Alene optima Deo merita Zum... (handwritten margin note)

dicet Spiritus vt requieſcamus à laboribus noſtris: O iaka płacá zá dobre ſpráwy náſze náſtapi/ Opera enim illorum ſequuntur illos. Co ieśli / czego záwáruy Boże / źlebyſmy ſie vczynkámi náſzymi Bogu Wſzechmogacemu Sedziemu Sprawiedliwemu popiſali; O wieczna Strato / o Zgubo niewyżáłowána! Vchoway nas tego Chryſte JEZV przez Meke twoie: day práwa pokute zá grzechy náſze / day obfitowánie w vczynkách dobrych / day w łáſce Twoiey wytrwánie áż do śmierći / Ty Synu iedyny z Bogiem Oycem y Duchem Swietym vwielbiony ná wieki.



NA KLEYNOT X. I. M.

IANA KAROLA KORECKIEGO,

KASZTELANA WOLYNSKIEGO.

I.

Z Niebem y Ziemią trzyma twoy Rycerz KAROLV/
Miedzy niebem á ziemią w pieknem goniąc polu:
Biorą Niebá ná swoy luk Twoie strzáłe złotą
Biorą w Ráyskie ogrody lilie z ochotą:
Zá koniem zás w tež tropy Gryf podkowy zbiera/
Owá Kleynot Twoy Niebo y ziemie záwiera.

II.

STrzáłá Niebem zátrzestá/ á Niebieskie niwy
Deszcz pluszczą Liliowy áž do końskiey grzywy:
Droge zás Rycerzowi Gryf złotem brukuie/
Godzien tego ten kogo Niebo koronuie.

III.

IEno co złotá Strzáłá w Niebo sie przebiie/
Wnet Niebo Rycerzowi wieniec z Lilyi wiie:
Zágániayže o Gryfie: do Niebá Pogoni/
Podkowá znáczy z iakich koń twoy wybrnął toni.

IV.

IV.

STrzáłá Polá Niebieſkie złotym grotem orze/
Záczym wſchodzą Lilie podle ráney zorze:
Zá podkową zás Ceres złota buyno wſchodźi/
A Gryf nie ninácz z Mieczem miáſto śierpiá godźi/
Nie żni Gryfie: Ogániay: Niech má czym Pogonia
Wiecznie kármić ná Niebie y ná źiemi koniá.



